

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

poświęcają poprawie warunków pracy. Wzrosła organizatorska i kontrolna funkcja instancji partyjnych, organów samorządu robotniczego. W rozwiązywaniu problemów ochrony pracy szerzej włącza się kadra techniczna i organizacje społeczno-zawodowe.

Biuro Polityczne podkreśliło, że unowocześnianiu produkcji musi nadal towarzyszyć troska, by nowe obiek-

ty, maszyny i urządzenia odpowiadały wymogom, bezpieczeństwa i higieny pracy, a wysiłkiem inwestycyjnym państwa przynosiły trwałą poprawę w tej dziedzinie. Zalecono kontynuowanie działań zmierzających do skutecznego usuwania zagrożeń wypadkowych.

Zwrócono też uwagę na konieczność kontroli stanu przygotowania zakładów produkcyjnych do okresu jesienno-zimowego w celu zapewnienia właściwych warunków pracy całego. (PAP)

Sytuacja w Indiach w ocenie KP

DELHI (PAP) — Korespondent PAP, Ryszard Piekarczyk, pisze:

Komunistyczna Partia Indii uważa, że ostatni kryzys polityczny w kraju wywołał co najmniej trzy pozytywne skutki: doprowadził do upadku rządu Janaty i rozpadu tej partii, spotęgował izolację prawicowych nacjonalistów hinduskich i zbliżył do siebie partię lewicową, dotychczas różniące się w poglądach na rząd Janaty.

Taką ocenę przedstawili na łamach tygodnika KPI „New Age” sekretarz Rady Krajowej KPI N.K. Krishnan i członek kierownictwa partii, Mohit Sen.

Stwierdzili oni zarazem, że mimo powstania nowego rządu — złożonego z przedstawicieli Janaty i Kongresu — sytuacja w kraju jest płynna i „nie ma jeszcze rozstrzygnięcia ostatecznego”.

W tej sytuacji — pisze Krishnan — historyczne zadanie sił postępowych w Indiach polega na tym, by umocnić i utrwalic trzy wspomniane pozytywne następstwa ostatnich wydarzeń.

Przywódca KPI w parlamencie Bhupesh Gupta zaapelował do premiera Charana Singha, aby nie tylko odstąpił od „reakcyjnej polityki swych poprzedników”, lecz również podjął kroki, które umocniłyby demokrację i sekularyzm i ułżyły niedoli mas.

Tylko tą drogą — dodał Gupta — obecny rząd może liczyć na zapewnienie względnej stabilizacji.

Taką ocenę przedstawili na łamach tygodnika KPI „New Age” sekretarz Rady Krajowej KPI N.K. Krishnan i członek kierownictwa partii, Mohit Sen.

Stwierdzili oni zarazem, że mimo powstania nowego rządu — złożonego z przedstawicieli Janaty i Kongresu — sytuacja w kraju jest płynna i „nie ma jeszcze rozstrzygnięcia ostatecznego”.

W tej sytuacji — pisze Krishnan — historyczne zadanie sił postępowych w Indiach polega na tym, by umocnić i utrwalic trzy wspomniane pozytywne następstwa ostatnich wydarzeń.

Przywódca KPI w parlamencie Bhupesh Gupta zaapelował do premiera Charana Singha, aby nie tylko odstąpił od „reakcyjnej polityki swych poprzedników”, lecz również podjął kroki, które umocniłyby demokrację i sekularyzm i ułżyły niedoli mas.

Tylko tą drogą — dodał Gupta — obecny rząd może liczyć na zapewnienie względnej stabilizacji.

Taką ocenę przedstawili na łamach tygodnika KPI „New Age” sekretarz Rady Krajowej KPI N.K. Krishnan i członek kierownictwa partii, Mohit Sen.

Stwierdzili oni zarazem, że mimo powstania nowego rządu — złożonego z przedstawicieli Janaty i Kongresu — sytuacja w kraju jest płynna i „nie ma jeszcze rozstrzygnięcia ostatecznego”.

W tej sytuacji — pisze Krishnan — historyczne zadanie sił postępowych w Indiach polega na tym, by umocnić i utrwalic trzy wspomniane pozytywne następstwa ostatnich wydarzeń.

Przywódca KPI w parlamencie Bhupesh Gupta zaapelował do premiera Charana Singha, aby nie tylko odstąpił od „reakcyjnej polityki swych poprzedników”, lecz również podjął kroki, które umocniłyby demokrację i sekularyzm i ułżyły niedoli mas.

Tylko tą drogą — dodał Gupta — obecny rząd może liczyć na zapewnienie względnej stabilizacji.

Taką ocenę przedstawili na łamach tygodnika KPI „New Age” sekretarz Rady Krajowej KPI N.K. Krishnan i członek kierownictwa partii, Mohit Sen.

Stwierdzili oni zarazem, że mimo powstania nowego rządu — złożonego z przedstawicieli Janaty i Kongresu — sytuacja w kraju jest płynna i „nie ma jeszcze rozstrzygnięcia ostatecznego”.

W tej sytuacji — pisze Krishnan — historyczne zadanie sił postępowych w Indiach polega na tym, by umocnić i utrwalic trzy wspomniane pozytywne następstwa ostatnich wydarzeń.

Przywódca KPI w parlamencie Bhupesh Gupta zaapelował do premiera Charana Singha, aby nie tylko odstąpił od „reakcyjnej polityki swych poprzedników”, lecz również podjął kroki, które umocniłyby demokrację i sekularyzm i ułżyły niedoli mas.

Tylko tą drogą — dodał Gupta — obecny rząd może liczyć na zapewnienie względnej stabilizacji.

Taką ocenę przedstawili na łamach tygodnika KPI „New Age” sekretarz Rady Krajowej KPI N.K. Krishnan i członek kierownictwa partii, Mohit Sen.

Stwierdzili oni zarazem, że mimo powstania nowego rządu — złożonego z przedstawicieli Janaty i Kongresu — sytuacja w kraju jest płynna i „nie ma jeszcze rozstrzygnięcia ostatecznego”.

W tej sytuacji — pisze Krishnan — historyczne zadanie sił postępowych w Indiach polega na tym, by umocnić i utrwalic trzy wspomniane pozytywne następstwa ostatnich wydarzeń.

Przywódca KPI w parlamencie Bhupesh Gupta zaapelował do premiera Charana Singha, aby nie tylko odstąpił od „reakcyjnej polityki swych poprzedników”, lecz również podjął kroki, które umocniłyby demokrację i sekularyzm i ułżyły niedoli mas.

Tylko tą drogą — dodał Gupta — obecny rząd może liczyć na zapewnienie względnej stabilizacji.

Taką ocenę przedstawili na łamach tygodnika KPI „New Age” sekretarz Rady Krajowej KPI N.K. Krishnan i członek kierownictwa partii, Mohit Sen.

Stwierdzili oni zarazem, że mimo powstania nowego rządu — złożonego z przedstawicieli Janaty i Kongresu — sytuacja w kraju jest płynna i „nie ma jeszcze rozstrzygnięcia ostatecznego”.

W tej sytuacji — pisze Krishnan — historyczne zadanie sił postępowych w Indiach polega na tym, by umocnić i utrwalic trzy wspomniane pozytywne następstwa ostatnich wydarzeń.

Przywódca KPI w parlamencie Bhupesh Gupta zaapelował do premiera Charana Singha, aby nie tylko odstąpił od „reakcyjnej polityki swych poprzedników”, lecz również podjął kroki, które umocniłyby demokrację i sekularyzm i ułżyły niedoli mas.

Tylko tą drogą — dodał Gupta — obecny rząd może liczyć na zapewnienie względnej stabilizacji.

Taką ocenę przedstawili na łamach tygodnika KPI „New Age” sekretarz Rady Krajowej KPI N.K. Krishnan i członek kierownictwa partii, Mohit Sen.

Stwierdzili oni zarazem, że mimo powstania nowego rządu — złożonego z przedstawicieli Janaty i Kongresu — sytuacja w kraju jest płynna i „nie ma jeszcze rozstrzygnięcia ostatecznego”.

W tej sytuacji — pisze Krishnan — historyczne zadanie sił postępowych w Indiach polega na tym, by umocnić i utrwalic trzy wspomniane pozytywne następstwa ostatnich wydarzeń.

Przemysł po 7 miesiącach

Ciąg dalszy ze str. 1

nowe wyroby: wielkie suszarnie drewna, urządzenia lakiernicze, dwa typy plugów i mechaniczna sadzarka drzewek. T. Szaniawski liczy bardzo, że te wyroby okażą się konkurencyjne a wówczas otworzą się poważne możliwości zwiększenia eksportu na chłonny rynek radziecki.

Z poważnymi trudnościami borykają się natomiast Białostockie Zakłady Eksploatacji Kruszywa. Po pierwsze — do wykonania planu produkcji zabrakło 372 tys. ton kruszywa, czyli 18 proc. Po drugie — nawet te zmniejszone produkcje nie sposób wywieźć. W tej chwili na halach leży 10 tys. ton kruszywa, czyli tyle, ile wywozić się przez 20 dni. Plan sprzedaży wykonany jest za ledwie 65 proc.

Białostocki „Transbud” — zdaniem głównego ekonomisty Anny Olechowskiej — dwój się i trój, więc odbiorcy miejscowi nie są zbyt pokrzywdzeni w dostawach, chociaż

nie otrzymują tyle, ile powinni. W dużo gorszej sytuacji są fabryki domów w Warszawie i Lublinie, które nie otrzymały nawet połowy tego co otrzymały miały. PKP powinna przewieźć 960 tys. ton kruszywa, a przewiozła dotychczas tylko 358 tys. ton.

Bardzo skomplikowany jest problem — dlaczego największy zakład BZEK w województwie suwalskim, w Sochaczewie, nie wykonuje planu? Mroźna zima na pewno dała się we znaki, ale to nie wyjaśnia wszystkiego. Okazuje się bowiem, że rozpoznano złoż najprawdopodobniej nie było zbyt dokładne. Ponadto stare koparki nie są już nadmierne, a nowe dopiero się instaluje. Na domiar złego: częste awarie pomp nie można szybko usunąć, ponieważ brakuje części zamiennych. Problem Sochaczewa jest jednak zbyt złożony, by go usiłować rozwiązać w krótkiej informacji. Do tematu powróćmy jeszcze na łamach „GW” w przyszłości.

(JS)

4 rocznica podpisania Aktu Końcowego KBWE

Oświadczenie ŚRP

HELSINKI (PAP) — Z okazji 4 rocznicy podpisania Aktu Końcowego KBWE Światowa Rada Pokoju opublikowała oświadczenie, w którym wita z zadowoleniem postęp w współpracy międzynarodowej i w dziedzinie odprężenia, osiągniętych od tamtej chwili na podstawie tego niezwykle ważnego dokumentu.

Uczyniono w tym kierunku wiele ważnych kroków mimo prób zmierzających do podważenia procesu odprężenia ze strony najbardziej wojowniczych kół NATO, związanych z kompleksem wojkowo - przemysłowym.

Oświadczenie stwierdza, że światowa opinia publiczna uważa, że zawarty niedawno układ SALT II za ważny krok na drodze do zahamowania wyścigu zbrojeń, zwłaszcza zbrojeń nuklearnych. Jeśli chcemy, aby proces odprężenia politycznego nadal się rozwijał — czytamy w dokumencie — pilnie potrzebny jest dalszy postęp w tej dziedzinie.

Z drugiej strony ŚRP daje wyraz zaniepokojeniu tym, że postęp w dziedzinie odprężenia militarnego jest niezadowalający. Dlatego szczególnie ważne jest, aby w najbliższym czasie państwa członkowskie Układu Warszawskiego w sprawie pilnego zwolnienia jeszcze w tym roku konferencji z udziałem wszystkich państw europejskich, USA i Kanady w celu opracowania efektywnych posunięć zmierzających do umocnienia zaufania, zmniejszenia konfrontacji militarnej a następnie nieustannego i faktycznego postępu w kierunku odprężenia militarnego.

Światowa opinia publiczna — stwierdza w zakończeniu oświadczenia — oczekuje pozytywnych i konstruktywnych odpowiedzi państw NATO na propozycje zmierzające do odprężenia militarnego.

Od października 1981 r. „Guernica” w Madrycie

MADRYT (PAP) — Jeden z najwybitniejszych obrazów Pablo Picassa, namalowana w roku 1937 „Guernica” zostanie wystawiony na stałe w madryckim muzeum Prado po zakończeniu od października 1981 roku, w setną rocznicę urodzin jego wielkiego twórcy. W wywiadzie udzielonym w drugim programie telewizji francuskiej, wykonawca testamentu Picassa, adwokat Roland Dumas stwierdził, że w Hiszpanii zapanowały warunki, które nie pozwalały na sprowadzenie dzieła do Madrytu. Jak wiadomo, Picasso zastrzegł, że obraz poświęcony pamięci ofiar bombardowania przez hitlerowską eskadrę Condor miasta Guernica w kwietniu 1937 roku może zostać przewieziony do Hiszpanii dopiero wówczas, gdy nastąpi w niej era demokracji.

Od 1939 roku „Guernica” znajduje się w nowojorskim

Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Od maja do września roku 1980 będzie jednym z głównych akcentów przygotowywanej na wielką wystawę Picasso. Następnie, przed swą podróżą na drugą stronę Atlantyku, zostanie poddana gruntownej restauracji. W Prado, miejscu, jej przysięgłej stałej ekspozycji dyktacja muzeum rezerwuje dwie sale, między pomieszczeniami, w których wystawia obrazy Velasqueza i Goya. Prócz głównego dzieła (7,80 m długości, 3,50 — wysokości) ekspozycja obejmie około stu szkiców, rysunków i projektów obrazów Picassa, które przysięgła w „Guernice”.

Tymczasem mieszkańcy baskijskiej Guernicy uważają, że miejsce słynnego obrazu Picassa jest w mieście, którego cierpienia tak przejmująco wyraził.

Nowe fakty z działalności mafii chińskiej

TOKIO (PAP) — Singapurski dziennik „Straits Times” ujawnił nowe fakty na temat międzynarodowej działalności mafii chińskiej. Dziennik pisze, że od 1970 r. działająca nielegalnie w Kopenhadze pewien singapurski pochodzenia chińskiego, ścigany przez Interpol za liczne przestępstwa, w tym zabójstwa i przemyt narkotyków, założył on w stolicy Danii tajne stowarzyszenie, pod nazwą „Agan”, do którego należał zamieszkał tam Chińczyk. Od roku, po rozpoczęciu działalności, „Agan” stał się monopolistą w dziedzinie przemytu narkotyków. 80 proc. heroiny sprzedawanej w krajach Europy zachodniej

dostarcza swymi kanałami właśnie ta szajka. Część towaru pochodzi bezpośrednio z Chin.

Ostatnio członków „Agany” przesładował pech. W RFN aresztowano dwóch z czterech szefów organizacji. Jeden z prowodyrów wpadł w ręce policji w Singapurze. Wartość heroiny skonfiskowanej kurierem bandy przekroczyła 10 mln dolarów. Straty kadrowe zbrodniczego syndykatu były tak wielkie, że jego założyciel przystąpił do energicznej akcji rekrutacyjnej, jednak policja amsterdamska aresztowała 8 nowych członków gangu i przekazała ich władzom singapurskim. Sam szef jest wciąż nieuchwytny.

Karmelki z... Hitlerem

BONN (PAP) — Zaskoczenie a potem oburzenie wywołała „Rogi obfity” rożnane dzieciom podczas zorganizowanego dla nich święta w miejscowości Bergkamen. Rożnki, którzy w paczkach ze słodyczkami dla starych poleceń oczekiwali zając gwałtu lub futbolu, natrafili na ko-

lekcję podobną hitlerowskich prominentów wśród nich Hitlera, Goeringa i Hessa. Ich zdjęcia wypełniały „rogi obfite” z napisem „Radio”. Wiele sklepów nie tylko w Bergkamen zapoczątkowało to w tego rodzaju lokacje dostarczała przez Sammelbilder Vertrieb z Maastricht w Badenii — Wiertembergu.

SPORT

.....TELEGRAMY.....

W dniach 3-5 bm. odbędą się w Pradze tradycyjne zawody lekkoatletyczne o Puchar Przyjaźni. Startować będą młodzi lekkoatleci krajów socjalistycznych. Polskę reprezentuje blisko 50-osobowa ekipa. Warto przypomnieć, że przed rokiem podczas zawodów przyjaźni w Bukareszcie nasi juniorzy zajęli w końcowej klasyfikacji 3 miejsce z ZSRR i NRD, zdobywając 3 złote, 6 srebrnych i 5 brązowych medali.

Polscy waterpoliści uczestniczą w międzynarodowym turnieju w Szolnoku węgierskiej wspaniałości o piąte miejsce z ZSRR 6:3 (1:1, 1:2, 2:2, 2:0). Poprzednio Polacy rozegrali cztery mecze: wygrali z Węgrami 11:9 i z Bułgarią 7:5 oraz przegrali z Kubą 9:10 i z ZSRR 5:9.

Pierwsze zwycięstwo w turnieju zajęli waterpoliści Węgier 1, którzy w meczu finałowym pokonali ZSRR 7:4. Trzecie miejsce przypadło Kubie po zwycięstwie z Rumunią 8:5. W meczu o siódme miejsce Węgry II pokonały Bułgarię 6:1.

„Kriem” strzelał w turnieju do siatki Leszek Gołbiewski (Polska) który zdobył 14 bramek, za najlepszego bramkarza uznano Tomka Węgrów (ZSRR).

Najlepszy tegoroczny wynik na świecie osiągnęła w biegu na 400 m. m. sztafeta sprinterów amerykańskich. Podczas mityngu w Colorado Springs sztafeta w składzie: Mike Robertson, Harvey Glance, Bill Collins i Mel Lattany uzyskała czas 33,30. Rekord świata w tej konkurencji należy do sztafety USA i wynosi 32,40.

W Wespem na Węgrzech zakończyły się międzynarodowe zawody przyjaźni juniorów w pięciu rozgrywkach. Zespół Polak zajął miejsce, przegrywając minimalnie, o brązowy medal z ZSRR 16:17 (6:6). Zwyciężyli piłkarze „At” pokonali w węgierskim meczu ZSRR 2:1 (0:1). W ostatnich spotkaniach o miejsca

5-8 padły rezultaty: NRD — Rumunia 20:15 (8:7), Bułgaria — Węgry 17:10 (8:4). Koncowa kolejność turnieju: 1. Węgry „A”, 2. ZSRR, 3. ZSRR, 4. Polska, 5. NRD, 6. Rumunia, 7. Bułgaria, 8. Węgry „B”.

W Skien (Norwegia) odbywały się szachowe mistrzostwa świata juniorów do lat 20. Uczestniczącym w nich Polak — ROMAN TOMASZEWSKI przegrał w trzeciej rundzie z Rumunem Negelescu.

Na czele klasyfikacji po trzech rundach znajduje się pięciu zawodników: Igor Gadjik (ZSRR), Predrag Nikolic (Jugosławia), Marek Leski (Finlandia), V. Ravi Kumar (Indie) i Yasser Seirawan (USA) — wszyscy po 3 pkt. Jeden z rumuńskich mistrzostw — Aleksander Czerin (ZSRR) zgromadził 4 pkt. Dwa punkty przy jednej odczonej partii ma Gerard Barbero (Argentyna).

W dniach 3-5 bm. w roku 1977 — Aleksander Jusupow (ZSRR) znalazł się w gronie kilku szachistów, którzy zdobyli po 2 pkt.

Zwycięzcą międzynarodowego turnieju tenisowego w Louisville został John Alexander. W finale pokonał on Terry Moore’a 7:6, 6:3. W trzecim secie przy stanie 3:3 T. Moore doznał kontuzji, która uniemożliwiła mu dalszą grę. W grze podwójnej Marty Riessen i Sherwood Stewart pokonali Włocha Ammirata i Raula Ramirezę 6:3, 6:1.

Niespodzianką pierwszej rundy międzynarodowego turnieju tenisowego Grand Prix w South Orange było zwycięstwo Fernanda Dalla Fontany w spotkaniu z rozstawionym z numerem 3 — Bernie Mittonem 7:6, 6:3.

W norweskiej miejscowości Tonsberg rozpoczęły się szachowe mistrzostwa świata w klasie „OK-Dinghy”. Pierwszy wyścig wygrał Richard Dodson (Nowa Zelandia) przed Nilsenem i Nilsenem (Szwecja) i Gillessem Grenierem (Francja).

Na pływalni w Oświęcimiu K. Jureko na najwyższym podium

W ubiegłą sobotę rozpoczęły się na 50-metrowej krytej pływalni w Oświęcimiu mistrzostwa Polski w pływaniu seniorów i seniorów. Po udanym sezonie zimowym z dużym zainteresowaniem obserwowaliśmy starty białostocki Katarzyna Jureko (Jagiellonia).

Jak już informowaliśmy, na 200 m. st. dow. Jureko zdobyła drugie miejsce — 2:09,39. Natomiast na 400 m. st. dow. Jureko zwyciężyła uzyskując — 4:26,88. Powiększyła kolekcję medalową mistrzyni Polski juniorów o tytuły w kategorii seniorów. (Let)

Jeśli VI OSM Nie tylko wyniki

Ogólnopolskie spartakiady młodzieży nie są to tylko okazje do dalszego upowszechnienia sportu czy przeprowadzenia szerokiej selekcji sportowców i seniorów. To najwięcej w bieżącym roku imprez sportowych w Polsce stanowią również formy oddziaływania wychowawczego na uczestniczących młodzieży.

Miedzy innymi organizatorzy VI OSM założyli sobie, aby udział w imprezie był dla jej uczestników niezapomnianym przeżyciem. Nie tylko sportowym. Wartości spartakiady wykraczają bowiem poza sam sport.

Były więc możliwości w Bydgoszczy, Toruniu, Chojnie, Grudziądzu do spotkania się z olimpijczykami, znanymi działaczami sportowymi oraz ludźmi kina i teatru. Czynne były muzea okręgowe i regionalne. W Bydgoszczy dużym powodzeniem cieszyły

się Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Zorganizowano wiele festynów sportowo-rekreacyjnych wycieczek dla młodzieży, która skończyła już swoje konkurencje. Koncertowały orkiestry młodzieżowe, czynna była w Bydgoszczy centralna dyskoteka VI OSM w Parku Ludowym. Młodzież wysuchała koncertów w wykonaniu artystów Opery i Operetki w Bydgoszczy, koncertu Chopinowskiego w wykonaniu młodych pianistów. Występowali grecki zespół „Prometeusz”, występowały były filmy o sporcie.

Wszystkie reprezentacje wojewódzkie miały patronów w postaci zakładów pracy. Niezwykła serdeczność i ciepła otoczone została ekipa Białostocka przez bydgoskich zakład produkcyjnych pilników. (Let)

Każdego dnia uczestnikom z koncertami sportowych zawodów występowało podsumowanie. Zbiórka się kierownicy drużyn, trenerzy, kierownicy dyscyplin i szefowie imprez. Mówili o medalach i punktowanych miejscach swoich zawodników, wymieniłi uszczypl, propozycje, podziękowania. Jedną z tego typu uroczystości wygłosił kierownik ekipy suwalskiej — LEON SZYMAŃSKI. Wskazywał na gratulacje oszczepników wojnie w zapiskach. Co z boksem? Dlaczego Mittoniki przegrał?

Prostą był za pewny siebie. — Jak będzie jutro? — Cieszymy na dalsze medale w lekkiej atlecie.

Co jest z boksem — rozpoczął kierownik ekipy Białostockiej — KAZIMIERZ KUPSKI. — Naszych czterech chłopaków przesyła do półfinałów. Dwoch wygrało swoje mecze. — Powinni jeszcze medale zdobyć lekkoatleci.

— To jest uszczypl za mało. Po mecie jest nasza ambicja jest miejsce poniżej piętnastego.

Kierownik ekipy Łomży — ZYGMUNT WASILEWSKI: Długo nie zaliczył podjęcia nasz ciężarów? — Poszedł na catego. Każdą od rekordów zwyciężył. Interesował brzożawy medal. No cóż, nie wyszło. Nie jesteśmy jeszcze silni.

Jeden złoty medal, jeden brązowy to trochę za mało. Czy są szansę na miejsca punktowane? — Chyba tylko lekkoatleci.

I tak dalej. Każda dyscyplina była analizowana na wieczornej naradzie, dokonywane liczone wysiłki, podawano bieżące szanse na miejsce. Mobilizowano też i pingponowców do większego wysiłku. (Let)

Ambitne plany piłkarzy Wigier

Zgoda nieoczekiwanie, po deszczu białostockich zespołów Włocławka i Gwardii przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy.

I tak dalej. Każda dyscyplina była analizowana na wieczornej naradzie, dokonywane liczone wysiłki, podawano bieżące szanse na miejsce. Mobilizowano też i pingponowców do większego wysiłku. (Let)

Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy.

Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy.

Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy.

Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy.

Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy.

Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy.

Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy.

Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy.

Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy.

Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy.

Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy.

Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy. W tym czasie Włocławka przyjeżdżających do Warszawy.

Nowe statki ze stoczni Trójmiasta

GDAŃSK (PAP) — 31 lipca w Stoczni Gdańskiej odbyło się przekazanie armatorów zagranicznemu semikontenerowca o nośności 16 tys. DWT. Jest to statek przystosowany do przewozu drobnicy oraz kontenerów.

W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni tego dnia zwodowany został kolejny masowiec o nośności 34 tys. ton. Kadłub tej jednostki budowany został w rekordowo krótkim czasie, o 14 dni krótszym od normatywnego.

Dementi irańskie

LONDYN (PAP) — Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Iranu Ebrahim Mokalla kategorięcznie dementował doniesienie egipskiej agencji informacyjnej MENA, jakoby Iran wspólnie uczestniczył w nieudanej próbie przewrotu w Iraku.

W wywiadzie dla irańskiej agencji Pars, Ebrahim Mokalla podkreślił, że władze Iranu wielokrotnie oświadczały, iż rząd tego kraju nie zamierza ekspansji rewolucyjnej i Iran nie będzie ingerował w sprawy wewnętrzne innych państw.

Z Nikaragui

BUENOS AIRES (PAP) — Dwa i pół miliarda dolarów będzie potrzebna na odbudowę Nikaragui — oświadczył w wywiadzie dla dziennika kostarykańskiego „La Nación” członek Rządu Odbudowy Narodowej, Alfonso Robelo.

115-letnia samobójczy zni

MEKSYK (PAP) — Na przedmieściach Meksyku doszło do niezwykłego samobójstwa, którego ofiarą padła łaziąca sobie lat 115 Teodora Nieto Tapia, staruszka targająca się na swe życie w wyniku kłótni rodzinnej, zażywając większą ilość sody kaustycznej. Próby ratowania jej życia w szpitalu spełzały na niczym. Policja prowadzi śledztwo w sprawie przyczyn, które skłoniły staruszkę do samobójstwa.

Krwawy napad

PARYŻ (PAP) — Kilku uzbrojonych bandytów napadło w poniedziałek po południu na dwóch konwojentów weekendowego targu z supermarketu w Cormontreuil koło Reims. Od kuli jednego z napastników zginął młody człowiek, funkcjonariusz, 19-letni Joël Calongea.

Mordercy zbiegli z miejsca zbrodni samochodem zabierając miliony franków.

Kolizja na morzu

MADRYT (PAP) — W silnej mgły u wybrzeży Hiszpanii na Morzu Śródziemnym doszło do zderzenia dwóch statków. Kolizja nastąpiła między japońskim statkiem „Mataraka” i zachodnoniemieckim „Sydney Express”. Obie jednostki doznały znacznych uszkodzeń, jednakże statek pod banderą RFN doznał tylko kolizji w zatoce Almerii. W wyniku zderzenia śmierć

CZYTELNICZY REDAKCJA

„NIE CHCEMY DRUGIEGO WRZESNIA 39!”
ZAPRASZAMY DZIECI DO NAS!

W przededniu święta Odrodzenia, samorząd Świątlicy „Rusalek” przy Komitecie Osiedlowym Nr 4 w Olecku, na uroczystej wieczornicy poświęconej jubileuszowi 35-lecia PRL wystosował apel do innych dzieci. Czytamy w nim m.in.: „Wiemy, jaką cenę krwi w czasie minionej wojny złożyli dzieci Warszawy, Zamojszczyzny, harcerzy i harcerki, partyzanci, żołnierze, członkowie partii, cały naród, by umęczona po latach strasznej okupacji Ojczyzna, mogła wrócić do życia, do niepodległości. (...) Złączmy naszych sto głosów z głosami całego świata i wszystkich dzieci: „Chcemy żyć w pokoju! Nie chcemy drugiego Września 1939!”

Świątlica „Rusalek” mieści się w starym budynku przy ul. Środowej 12. Zimą z braku opalu nie można było z niej korzystać, ale od wiosny przychodzi tu dzieci z trzech szkół podstawowych, ze wszystkich oleckich osiedli mieszkaniowych. Ciekawość, że formą pracy i rozrywki w naszej świątlicy, istnieje bowiem aż 6 kół zainteresowań, organizujemy konkursy i wystawy pod opieką naszego patrona — Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Zapraszamy do nas wszystkie dzieci będące na wakacjach w Olecku!

Samorząd i kierownik
Kazimierz Zaleski

„DRZEWIA WAŻNE, JAK MIESZKANIA...”

Z zainteresowaniem przeczytałem w „GW” z dn. 14—15 bm. wywiad z prof. Tadeuszem Zielińskim, zatytułowany: „Drzewa tak ważne jak mieszkania”. A w naszym mieście Głizycku? Na terenie twierdzy stoją kikuty suchych drzew. Tuż obok siedziby UM suchy dąb... Zastanawiam się, czy są u nas specjaliści od zieleni miejskiej, którzy mogliby zadbać o upiększanie miasta, w którym co roku gościmy tysięcy turystów. Uchylę 20-letnie lipy sadzone czynnem społecznym wzdłuż ul. Piotrkowskiej, bo nikt nie pomyślał, że sypana zimą sól aż tak zaszkodzi drzewom. Dlatego zalano asfalterm nie kilku drzew rosnących wokół szpitala — w ten sposób już z góry skazano je na zagładę. Kto wreszcie w imieniu władz miasta sprzeciwi się systematycznemu niszczeniu zieleni? Kto zadba o jej ochronę i odnawianie?

Zbigniew Izycki
Głizycko

KŁOPOTY Z TELEWIZOREM

Ucieszyliśmy się, gdy ZURIT w Bielsku Podlaskim obiecał mi naprawić telewizor już następnego dnia, po zgłoszeniu. Przyjechali dwaj panowie, nie nie zrobili, wzięli 50 zł i pojechali, rzuciwszy mi na odchodem, że aparat jest tylko rozregulowany. Następnego dnia w tym samym punkcie usługowym dowiedziałam się, że starych telewizorów bez gwarancji nie naprawiają, powinnam szukać prywatnego fachowca. „A najlepiej niech pani kupi nowy” — poradono. Po takim załatwieniu sprawy postanowiłam rzęczywiście szukać pomocy gdzie indziej. Tylko pytam — dlaczego?

Alicja Szymonowicz
Bielsk Podlaski

TEŻ WIZYTÓWKA...

W jedną z lipcowych niedziel wybrałem się z rodziną na wycieczkę, po drodze wstąpiłszy do Gospody Leśnej koło Czarnej Białostockiej. Zamiast przyjemności — rozczarowanie. Kawy brak „bo kierownik zamknął magazyn”. Brudno i niechlujnie. Zapytana kelnerka wyjaśniła, że „wczoraj tu było wesele i dlatego taki bałagan”. Gdy wspomniałem o Sanepidzie, okazało się, że owszem, byli przedwczoraj, gdy wszystko tu lśniło...

Byłem oburzony faktem, że drogi obiekt, ładnie położony na turystycznym szlaku, jest tak dewastowany. Czy stać nas na rozrzutność w dziedzinie, w której mamy i tak sporo niedostatków? Również bezmyślnie niszczone są urządzenia wypoczynkowe na polankach przy ruchliwych szosach. Czy nie warto w jakiś sposób zapobiec temu, zamiast po drewnianych daszkach, stołach, ławkach czy kominkach pozostawiać tylko ślady. To także wizytówka naszego regionu.

E. Wolski
Białystok
(wyb. Ag)



artykuły gospodarstwa domowego, zwłaszcza te bardziej skomplikowane, mają widocznie jakąś cichą znowu ze swymi producentami. Psują się zażywają nie w okresie gwarancji ale zaraz potem. Tak było i z automatyczną pralką bębnową typ PS 663 S BIO, numer fabryczny 548 600, produkcji Zakładów Zmechanizowanych „Sprzętu

puszczal. Należało zatem wymienić nie samą uszczelkę lecz też ten krążek. Wartość tego detalu, szacując na oko, może 2 zł, może 5, a niechby nawet 10 zł. Szkoda! Jednak okazało się w tym, że takich detali nie ma w obrocie. Po prostu nie sprzedaje się ich luzem. Ani prywatnie, ani zakładom naprawczym. Dlatego zamiast wymienić plastikowy krążek, trzeba było wymienić całą pompę, której główny element stanowi silniczek elektryczny z transformator-kiem. Cena takiej pompy — 370 zł (produkcji polskiej) lub 300 zł (produkcji jugosłowiańskiej). Posiadaczowi pralki pozostała po tej naprawie wymontowana pompa. Gdyby jeszcze uzupełnić ją o ten brakujący plasty-

styczny się narzekania na brak ludzi do pracy, a zupełnie bezrocznie troni się ludzką pracę. Rozliczne KSR-y podejmują szumnie brzmiące uchwały o nowych przedsięwzięciach na rzecz potania produkcji, a zarazem podraża się niepo- miernie koszty napraw wy- robu finalnego, gdy zamiast przystawionej uszczelki trzeba wstawić cały nowy element. Bo części zamiennych chronicznie brak. Ich produkcja jest jakoby nie- oplacalna. Nieopłacalna? Chciałbym osobiście poznać ekonomistę, który tak twierdzi.

Jednemu z moich znajomych odkleiła się klamka zamykająca szybkie uchylną drzwi przednich Fiata 125 p. Udał się do autoryzowanej

skleję też mamusia kupiła książkę. I Dorkowi Świę- cemu. Oni już pisać na- wet umieją. A Marzena Rogowskich to jeździ do szkoły do Łomży...

Ja też bym chciała jeź- dzić do Łomży. Tam są ta- kie duże domy. W skle- pach pełno zabawek. By- lam kiedyś z babcią i wi- działam. Mamusia mi nie kupi lalki, bo nie ma pie-

— Ojej! Liszka po pon- laz...

Zrywa się, zdejmując ro- baka z bluzu, odrzuca go w zielsko.

— Dlaczego pan ze mną rozmawia? Pan też boi się tatusia? On już się zmienił. Już tyle nie pije... Może pan brzydzi się naszego mieszkanka?

— Nie... Chcę, żeby nam nikt nie przeszkadzał i nie wtrącał się do naszej roz- mowy.

— O czym będziemy mó- wić?

— O tobie, jak żyjesz...

— Sposepniała. Z wiek- szym niepokojem spoj- rzęła na magnetofon. Przeglądała w górę, mr- żąc przed sobą oczy. Razem kłamała bez- wiednie prawdę.

— Kiedy ja się wstydzę. Pan pewnie chce, żeby ja mówiła mądre, ale ja nie chodzę do szkoły. Pójdę niedługo i będę się dobrze uczyła. Tylko mi mamusia musi kupić dużo książ- ek. Pan nie wierzy, że kupi? A ja panu mówię, że kupi. Agnieszka Baczew-

niechęć. Jak sprzeda ją, to musi jedzenie kupić...

— Kiedyś kupiła mi lalkę, to teraz bawi się nią Marysia. To moja sio- strzyczka. I jeszcze mam braciśzka — Andrzejka. Ale on się lalkami nie bawi. Mówi, że w lalki bawią się tylko baby.

— Kiedyś Andrzej, razem z Jankiem Sosnowskim i Zbyskiem Sokolowskim, wzięli do Jankowskich — truskawki. Jankowski ich złapał i powiedział: „tatu- siu! Ale Andrzej wtedy dostał, mówię panu! Ma- musia by go wybroniła, ale była pijana i spała...”

— Pan nie wie, co to znaczy pijana? Pan udaje. Pan nie był pijany? To znaczy, że ktoś pije wódkę. I potem nie może chodzić, bo nogi boją. A potem gło- wa...

— Tatusia często boją nogi. Jak wraca z pracy,

to od razu kładzie się spać. Trochę pości, a potem krzy- czy. I mówi, że nas pozab- ła. To mamusia, jak jest „zdrowa, zabiera nas i u- ciekaemy do babci. I tam spimy. Ja lubię spać u babci, bo tam tak cicho i czysto. Nawet chodniki le- żą na podłogach...

— Kiedyś przyszedł mili- cja. Ja się od razu scho- wałam, bo mamusia zawsze mówiła, że milicjanci nas zabiorą. Milicjanci wcale

żanek. I oni jeździli na ły- wach. Potem taki prosi- czeł posypał śniegiem pia- chem, bo ona była na szo- sie. Mamusia mówiła, że te- raz kupimy telewizor i lo- dówkę...

— Byłam tylko parę ra- zy w Łomży. I raz u cioci w Borkowie. Byłam. Do Warszawy mnie chcia- ła wzięć stryjek, ale mamu- sia nie kazała, bo nie mia- ła w czym jechać. Po-

ciom. Potem mamusia na mnie krzyczała za to...

— A ja bym chciała po- jechać na koniec świata, jeszcze dalej niż do Borko- wa i Łomży. Ale nie tak, żeby tam siedzieć długo, tylko bym zobaczyła i ra- z do domu wróciła. Cho- ciaż... Ale tu jest Andrzejek i Marysia. Marysi już zęby zaczynają wyłazić. Nie ma pan jeszcze tych cukier- ków? Pycha!

cukierki. A ja panu dam porzeczek... Chce pan?

Rozmowę przeprowa- dziłem w połowie czerwca, w kilkana- cie dni po Dniu Dziecka. Dla Doroty i jej rodzi- ństwa dzień ten nie był różnił od innych. Rano była awantura. Chleb po- wieszony... Ale jej duże oczy i rozsądnie myśląca głowa potrafiła dokonać wyboru między dobrem a złem.

Do połowy czerwca Do- rota nie wiedziała, co to znaczy „rodzinne ciepło”. Drżała rano, w południe, wieczorem. Sny miała na- wet niespokojne.

Jednak już teraz sytu- acja zmierzcha ku lepszym. Ojciec Doroty przebywa na leczeniu odwykowym. Mat- ka również przestała pić, rozpoczęła pracę. Dzieci opiekują się babcią. Prze- łamano pierwsze lody.

Należy tej trójce skrzywdzonych przez los dzieci pomóc zna- leźć się w środowisku rów- wieśników. Jest to zadanie nie tylko dla rodziców Do- roty. Stan rozwoju tej dziewczynki pozwala roko- wać nadzieję, że zarówno ona, jak i jej dwójka ro- dzzeństwa zaczęła żyć nor- malnie. Jej dotychczasowe życie, to po prostu bardzo smutny sen, do którego nie warto wracać. Jest ona u- uczulona, rozszalała, grzesz- na. Dławi, że w takich wa- runkach... Dobrze, że po- moc przyszła w porę...

W. KŁOSIŃSKI

P.S. Imiona, nazwiska i nazwy miejscowości wymie- nione w tekście są dla do- bra sprawy — wymyślone przez autora.

BARDZO SMUTNA ROZMOWA

nie chciał nas zabierać. Tylko coś długo pisał.

— Potem przyjechała ta- ka pani, co mi przywiozła ciastka. Iiii, jakie one by- ły dobre! W czekoladzie! Ta pani długo rozmawia- ła z mamusią. I jak ona pojechała, to mamusia pla- kała...

— Potem przyszedł tatuś z pracy i krzyczał, że on nigdy się na to nie zgodzi, że jeszcze ma pieniądze na jedzenie dla dzieci. Potem już nie pili. Mamusia ku- piła ładny materiał w kwiatki i ciocia Krysia nam uszyła sukienki, a Andrzejowi uszyła spodnie. Pokazał panu te sukien- ki? To niech pan idzie...

— My nie mamy jeszcze telewizora. Kiedyś byłam u Agnieszki, to widziałam film o takim Misiu. On miał dużo kolegów i kole-

tem dostaliśmy paczkę z Ameryki. Ciocia mi przy- ła sukienki i rajstopki różowe, i białe, i niebies- kie.

Mamusia to sprzedawała i kupiła wódkę. I mamusię bolała głowa, że nie mogła obiadu ugotować. Tatuś był głodny i krzyczał, że nas wszystkich pozabija. Sie- kiera nawet stół pociął. A Andrzej to tak się złął, że uciekł na strych i spał tam całą noc, chociaż było zim- no. On potem chorował...

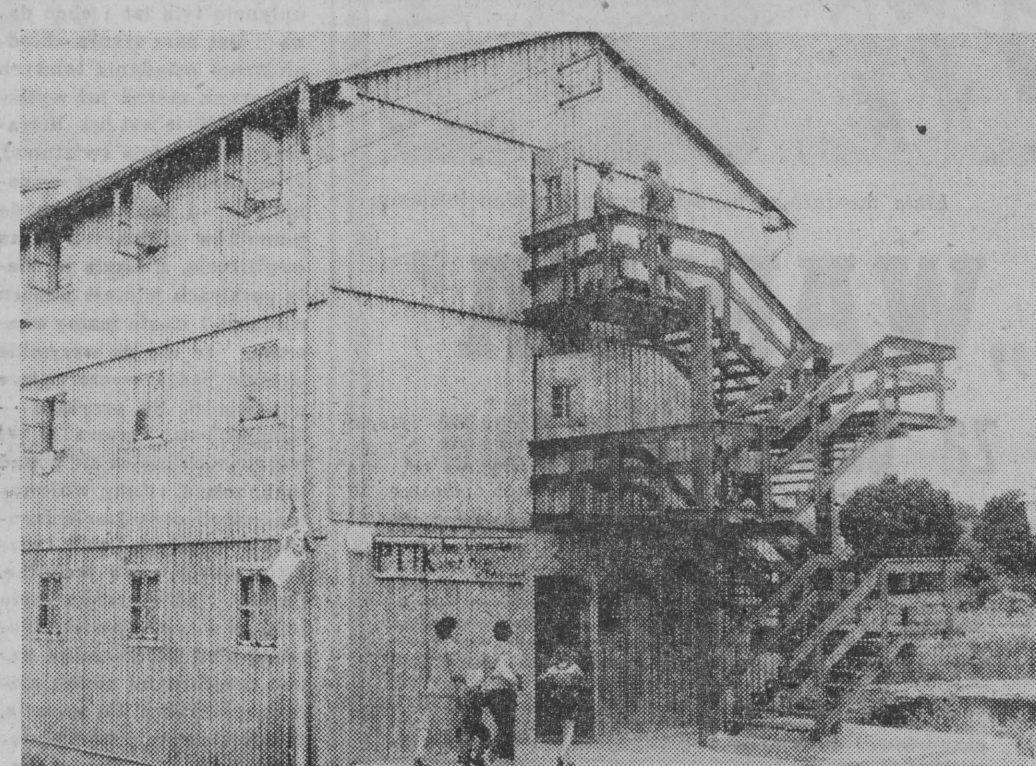
— Dzieci to jeżdżą do Łomży i do Białegostoku, i jeszcze dalej. I cukierki mają, albo ciastka. Mnie dawać nie chcą, bo mówią, że ja jestem zawszona. Ale to nieprawda, prawda? Czasem ktoś da...

— Jak mi stryjek z War- szawy przywiózł czekoladę, to ja porozdawałam dzie-

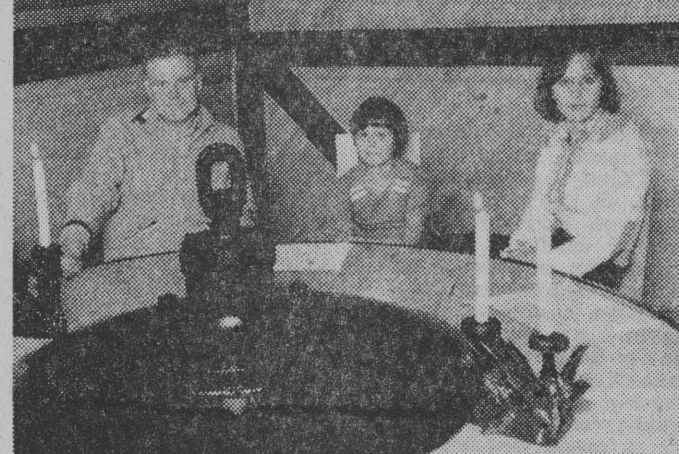
— Wie pan? Jeszcze bym chciała mieć sukienkę i sandały takie jak Marzen- ka. No i książki bym chcia- ła z obrazkami...

— Nie, nie chodzę do przedszkola, bo w Rusi nie ma przedszkola. Nie wiem czemu nie ma. Bawimy się na podwórku. Najlepszy piasek to jest koło Gawec- kich. Ale ja tam nie cho- dzę, bo mamusia krzyczy i dzieci się ze mną nie chcą bawić. Oni mnie przezy- wają „Dorota Suchota”. Jak powiedziałam mamusi, to mamusia i mnie kazała ich przezywać. A ja nie wiem jak...

— Pan ma dzieci? Nie jeszcze? Jak pan będzie miał, to na pewno nie bę- dzie pił wódki i ich bił, i mamusi. Bo pan przyniósł



Na uroczystym szlaku turystycznym do Augustowa w miej- scowości Białobrzegi powstał nowy obiekt w starym mylnie.



W przyjemnym wnętrzu kawiarni znajduje się okrągły stół samontowany pomysłowo na mylniskim kole. Fot. Krzysztof Świdorski

Nowy obiekt w starym mylnie

Jeszcze do niedawna jadąc przez Białobrze- gi w kierunku Augu- stowa obserwowaliśmy mo- no już zaniedbane gmazys- ko — stary młyn wodny. Niektórzy twierdzą, że gdy- by w tym stanie pozostał jeszcze parę lat niechybnie zostałby rozebrany. Ale młyn ów stał się obiektem zainteresowania PTTK w Augustowie, które postano- wiło go wyremontować i odpowiednio zaadaptować. Chodziło o to, by stał się użyteczny dla osób przeje- dzających tym jakże uczę- szczanym szlakiem tury- stycznym.

Prace trwały rok i osiem miesięcy. Wykonany był za- kład remontowo-budowlany PTTK. Kosztował około 3,5 mln zł doprowadzono stary budynek do stanu, który dziś zachwyca każdego tu- rystę.

Przybył więc w pobliżu Augustowa jeszcze jeden Dom Wycieczkowy PTTK. Posiada on hotel na 18 miejsc, kawiarnię i wypo- życzalnię sprzętu wodnego. Dom Wycieczkowy „Stary Młyn” czynny jest od 1 lip- ca br. Frekwencja jest du- ła, a miejsca hotelowe są stale zajęte.

(CH)

Prawnik informuje

ZWOLNIENIE MŁODYCH ROLNIKÓW OD SKŁADKI NA FER

W styczniu br. przekazałem gospodarstwo (6,3 ha) córce i zię- ciowi jako swoim następcom. Córka ma 30 lat, a zięć 2 lutego br. ukończył 35. Przekazane gospodarstwo powiększyło ich własne, które już mieli wcześniej. W związku z tym zapytałem, czy za przekazane przez mnie gospodarstwo córka wraz z zięciem są zwolnieni od składki na Fundusz Emerytalny Rolników i przez jaki czas. Początkowo w urzędzie gminy powiedziano, że korzy- stają oni ze zwolnienia, a obecnie kazano płacić i to przedko, bo należność zostanie ściągana przymusowo. Składka za 1977 r. została opłacona. (Aleksander R., Zawady, woj. łomżyński).

W wyniku podjętych ostatnio przez Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Finansów decyzji przyjęto następujące zasady sto- sowania czasowych zwolnień młodych rolników od składki na Fundusz Emerytalny Rolników. Rolnicy, którzy rozpoczęli pro- wadzenie gospodarstwa rolnego przed dniem 1 stycznia 1978 r. i do tej daty nie ukończyli 35 lat życia, są zwolnieni od obo- wiązku opłacania składki na FER przez okres 5 lat, liczony od daty powstania obowiązku opłacania składki tj. najwcześniej od dnia 1 stycznia 1977 r. Zwolnienie to dotyczy także tych młodych rolników, którzy uzyskali prawo własności gospodarstwa na pod- stawie ustawy z 25 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (tj. w ramach uwłaszczenia), a w dniu 1 stycznia 1978 r. nie mieli jeszcze ukończonych 35 lat. W przy- padku objęcia gospodarstwa przez małżonków, 8-ciolecie zwol- nienia stosuje się uwzględniając wiek młodszego z nich. W sy- tuacji opisanej w liście młodym rolnikom z uwagi na ich wiek przysługuje przez 5 lat zwolnienie od składki. Zwolnienie to roz- ciąga się także na gospodarstwo przejęte po Czytelniku. Dotych- czas zapłacona składka podlega zaliczeniu na poczet należności podatkowych.

KIEDY ZASIŁEK RODZINNY BEZ OKRESU WYCIEKIWANIA?

W razie zmiany zatrudnienia na skutek wypowiedzenia po- przedniej pracy przez zakład lub rozwiązania umowy w wyniku porozumienia stron zasiłek rodzinny w nowym zakładzie pracy przysługuje bez okresu wycieknięcia, tj. na bieżąco. Warunkiem zachowania ciągłości uprawnień do zasiłku jest podjęcie nowego zatrudnienia przed upływem 3 miesięcy od ustania poprzedniego. Podstawa: § 17 ust. 2 rozporządzenia z 31 maja 1974 r. w sprawie zasiłków rodzinnych (Dz. U. nr 21, poz. 127 z późn. zm.). (zm)

UWAGA, CZYTELNICY! — Przy sygnalizowaniu nam niepra- widliwości wynikających ze stosunku między pracownikiem a pracodawcą, prosimy o podawanie PEŁNYCH NAZW ZAKŁA- DÓW PRACY. Autorzy listów nie podających tych danych nie mogą liczyć na wyczerpującą odpowiedź na łamach „GW” czy też korespondencji.

Komu pompa?

Domowego Predom-Polar we Wrocławiu. Przez rok (okres gwarancji) sprawowała się nienagannie. Gdy tylko rok minął, zaczęła niedomagać. Lala się z niej woda nieczym ze starego klienta budki z piewem. Co było robić. Nale- żało cić przed jej zlecenie na- prawę specjalistycznym za- kładom. Mechanik z bazy usługowej białostockiej WPHW przybył już dnia na- stępnego, po telefonicznym zgłoszeniu, punktualnie jak było zapowiedziane. Wyraził uznanie za słowność. Gdy postyszał, w czym rzecz, machnął ręką lekceważąco:

— Pewnie symering wy- stał. Drobiząg. — I zabral się do odciążania pompy.

Fachowy rzut oka na wy- montowaną pompę wystar- czył jednak, aby stwierdzić, że uszczelka była w porzą- dku. Grubo nie w porządku był natomiast krążek ze sztucznego tworzywa, w któ- rym uszczelka ta była zalo- żona. Poszczerebiony na brze- gach, poknięty przez pół. Nic dziwnego, że wodę prze-

puszczał. Należało zatem wymienić nie samą uszczel- kę lecz też ten krążek. Wartość tego detalu, szacując na oko, może 2 zł, może 5, a niech- by nawet 10 zł. Szkoda! Jed- nak okazało się w tym, że takich detali nie ma w obro- cie. Po prostu nie sprzedaje się ich luzem. Ani prywatnie, ani zakładom napraw- czym. Dlatego zamiast wy- mienić plastikowy krążek, trzeba było wymienić całą pompę, której główny ele- ment stanowi silniczek elek- tryczny z transformator-kiem. Cena takiej pompy — 370 zł (produkcji polskiej) lub 300 zł (produkcji jugo- słowiańskiej). Posiadaczowi pralki pozostała po tej na- prawie wymontowana pom- pa. Gdyby jeszcze uzupełnić ją o ten brakujący plasty-

stacji obsługi, żeby przykle- ili.

— Nie możemy tego zo- bić — odrzekł. — Możemy wyjąć tę szybkie i wstawić nową wraz z klamką. Be- dzie to kosztowało 300 zio- tych.

Z usługi nie skorzystał. Ale co sobie poklą, to po- klął. Zwierzył mi się potem, że przez jakiś czas nosił się nawet z zamiarem spalania swego dyplomu magistra e- konomii na znak protestu przeciwko takiej ekonomice.

— ...i przeciwko twoim ko- legom po fachu — dodałem zjadliwie.

— Nie — zaprzeczył gwał- townie. — To nie ekono- mistów robota.

— A kogo?

Nie odpowiedział. Tak więc nie zdołałem się dowiedzieć, komu to zawdzięcza posiadacz auto- matycznej pralki, że musiał się stać też posiadaczem pompy do niej, wartości bez mała 370 zł, która nie jest mu do niczego potrzebna.

JUSTYN

Notaiki z podróży

Na szlakach komuni- kacyjnych stare klo- poty. Wandalizm i brak dbałości jest sprawą powszechną. Wiele już pi- sano na ten temat.

Przystanek PKS w Uk- cie nie sprzątnął chłuba od wiosny. Przystanek PKS w Borkunach (gmina Goldap) prawie całkowicie rozebra- ny. Zależne resztki metalo- wej konstrukcji straszą od trzech lat. Przystanki PKS w Motulach i Osowej ko- ło Suwałk — wandalie już kończą rozbiórke.

Kto to wszystko robi? Okoliczni mieszkańcy skła- dają winę na turystów. Turysty z politowaniem pa- trzą na miejscowe porząd- ki. Co na to gospodarze gmin?

Wiele krwi psują pod- różnym bezmyślnie usytu- owanie tablic z rozkładami jazdy PKS. Przykładem może być Pisz, gdzie kasa znajduje się w budynku dworca PKP rozkład jaz- dy wisi na przystanku od- ległym o 150 m. Czy dla wygody podróżnych dru- giego rozkładu nie należa- ło umieścić przy kasie?

W Elku tablica z rozkla- dem jazdy umieszczona jest w maleńkim pomiesz- czeniu przy kasie, gdzie każdego dnia tłoczą się dziesiątki podróżnych ku- pujących bilety. Dojście do tablicy jest więc niemo- żliwe i po informację trze- ba pędzić 150 m na przy- stanek autobusowy.

Czy nie byłoby pro- ciejsz i wygodniejsz u- mieścić rozkład w poczekalni dworcowej obok drzwi wiodących do kasy, gdzie jest przecież tak du- zo miejsca? (Mir)

niacza”, osoby spełniającej za- danie wyszukiwania nabyw- ców towaru. Jeden z takich gangów działał w Białymstoku. Inicjatorem jego utworzenia był Stefan J. Kita. Uważał się za specjalistę w tej branży. Miał „doświadczenie”, bowiem za fałszowanie pieniędzy już w przeszłości był karany. Pro- dukował fałszywe studolarów-

Zielone banknoty z napisami banku federalnego USA na wielu wpływają podobnie jak wyczerpną ogień na chm. Przyciągają ludzi, łamią ich wolę. Chęć posiadania tych banknotów u niektórych bywa silniejsza od zasad moralnych. Przy byle okazji nabywają je nie bacząc na grożącą za to odpowiedzialność karną. Liczą zapewne na łut szczęścia. A z reguły placą za to dobrym imie- niem i własnym majątkiem, a zdarza się że i pozycją, podobnie jak chm ży- ciem za nieostrożne zbliżenie się do jasno i wesoło migającego ognia. Dla lu- dzi tym jasno i wesoło migającym ogniem są nierzadko kuszące oferty sprze- dających dolary.

Słabość ludzi do dolarów wykorzystują różnego autoramentu kombinato- rzy i ewanicy, to grunt dla funkcjonowania czarnorynkowej giełdy oraz „poprawiaczy” nominalnej wartości bankno- tów, to okazja dla oszustów. Nieraz zwracają na to uwagę nasza „Gazeta”.

FALSYFIKATY ZAMIĄST PRAWDZIWYCH

Na rynku obok dobrych po- jawiają się przerobione lub podrobione banknoty dola- rowe. W sprzedaży można też spotkać przeznaczone dla dzieci do zabawy obrazki przy- pominiące do złudzenia prawdziwe bilety banku USA. Falsyfikaty trafiają na nasze rynki w przesyłkach z zagra- nicą lub przywożone są przez pseudoturystów. Niektóre są przerabiane na miejscu.

Wszystko to kupują ludzie

placąc jak za zboże agroma- znymi, nierzadko znacznym wysiłkiem, oszczędzającami. Stawki za falsyfikaty dolarów są różnicowane, zależą od wielu czynników. Radość z ta- kiego zakupu trwa dopóty, do- póki szczęśliwy nabywca „ni- by dolar”, nie spróbuje do- konać zakupu towarów w Banku Polska Kasa Opieki lub w sklepie „Pewex”. Tam szyb- ko odróżnia falsyfikat od o- ryginału. Posiadacz falsyfika- tu nie dość, że „naje się wsty- du”, to ponosi dwukrotnie straty, ras wskutek zapłacenia

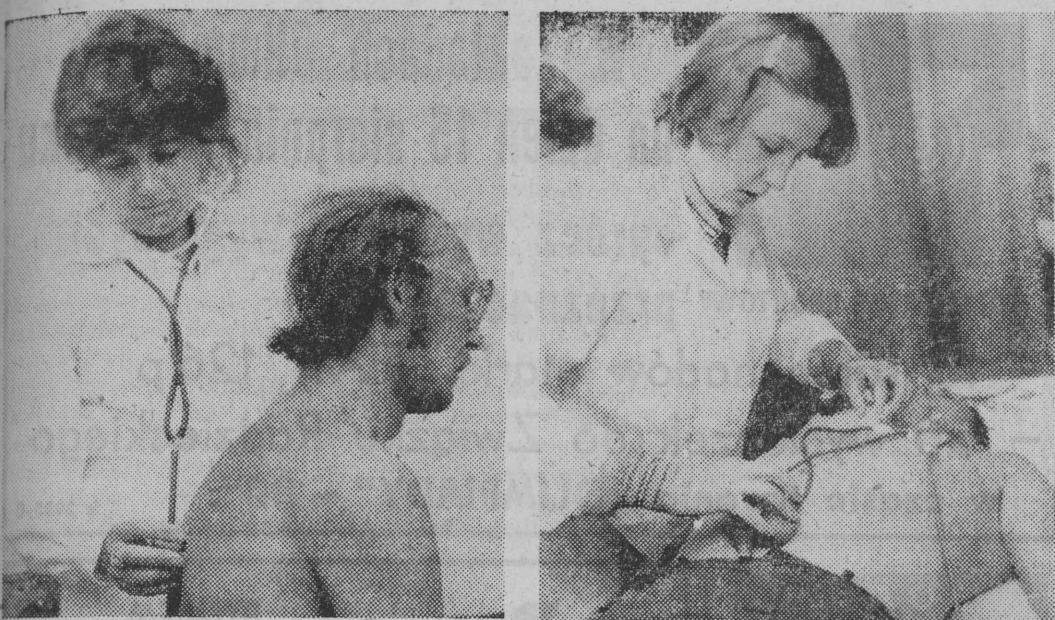
grubych pieniędzy za bilet bez wartości i dwa będzie pocią- gany do odpowiedzialności karnej za przestępstwo dewi- zowe.

DOLAROWY GANG

Sprzedaż dolarów, szczegó- lnie falsyfikatów odbywa się pojedynczo lub przez zorgani- zowane grupy, w których ob- wiązują podział zadań. Jedni organizują lub produkują fal- syfikaty, a inni spełniają rolę sprzedawcy albo tzw. „naga-

DOCHODOWY INTERES

To co „szef” wyprodukował, pomocnicy sprzedawali. Inter- es się rozwijał. „Pracowali”



Anna Kukla bada Bogdana Urbanowicza

Badanie EKG przeprowadza Malgorzata Odyniec. Fot. Krzysztof Swiderski

OBÓZ KARDIOLOGÓW

W ubiegłym roku studenci z AMB zorganizowali pierwszy w Polsce obóz, którego głównym celem było wskazanie przyczyn powstawania chorób krążenia. Badaniu poddawano rólników z Tykocina. Podczas tegorocznych wakacji członkowie Koła kardiologicznego, przy AMB wybrali pracowników przemysłu budowlanego. Inicjatorem zgrupowania jest prof. dr hab. Andrzej Kalciniński, zaś opiekunem dr Marcin Kosłowski.

Zlokalizowanie praktyki przyszłych lekarzy w Przedsiębiorstwie Przemysłu Betonowego „Prefabet” w Elku jest uzasadnione. Praca tutaj odbywa się przy dużym hałasie i wibracji. Te m. innymi czyniki są źródłem chorób wieńcowej i nadciśnienia. Grupa praktykantów liczy 28 osób. Część przebywa w Elku, pozostali w Niegocinie, gdzie mieści się drugi oddział przedsiębiorstwa.

Badania składają się z dwóch etapów. Pierwszy to szczegółowy wywiad, obejmujący 99 pytań, wśród których uwzględniono wszystkie możliwe uwarunkowania, mogące stać się przyczyną chorób. Badania przedmiotowe polegają na praktycznym wykrywaniu nieprawidłowości.

Wyników jeszcze nie podsumowano. Zostaną one naniezione na specjalne wykresy. Wiadomo już jednak, że trzecia część przebadanej załogi wykazuje skłonności do zapażeń na chorobę wieńcową lub nadciśnienie. Są to przeważnie młodzi ludzie. Tym bardziej więc obóz spełnił swoje zadanie. Ale gdyby na-

wet miano go zorganizować dla uratowania zdrowia kilku pracowników, to już koszt się opłaca — zapewniają studenci.

Obóz ma także charakter naukowy. Dane posłużą do opracowania metod zapobiegania chorobom krążenia. Wyniki z tegorocznej praktyki przedstawiono na konferencji kół naukowych kardiologów. Po zakończeniu pobytu w Elku będzie okazja do konfrontacji — choroba wieńcowa i nadciśnienie nie mają jeszcze ustalonego źródła powstania. Występują zarówno u ludzi pracujących fizycznie jak i umysłowo. Na pewno o ogromnym stopniu decyduje o tym stosowana technologia produkcji w przypadku oświadczeń z przemyśle materiałów budowlanych. Hłas dochodzący do 120 decybeli (norma — 90 decybeli), obecność smarów, ciągły kontakt z materiałami ropopochodnymi — wszystko to wpływa na zmiany w organizmie. A z przestrzeganiem zasad BHP robotnicy są często na baczności. Mimo zakazów i nakazów o kaskach i specjalnych namskach nie zawsze pamiętają. Środki mające ułatwiać, nie raz z powodu złej konstrukcji, utrudniają pracę.

Tegoroczne badania umożliwiły być może stworzenie ogólnopolskiego modelu profilaktycznego.

Współpraca elckiego przedsiębiorstwa z AMB obejmuje na razie okres trzyletni. W następnym roku przyjadą tu również przyszli kardiologowie. Mówi się także o potrzebie wprowadzenia innych specjalistów — laryngologów, dermatolo-

gów. Obecność fachowej kadry medycznej na miejscu w zakładzie to duże udogodnienie. W dalszym ciągu robotnicy muszą poświęcać wiele czasu na okresowe badania. Tak więc chętnie poddają się wszelkim zabiegom podczas wizyty studentów. Ci ostatni odnoszą z tego sporo korzyści — uczą się i wyczerpują. Mają do dyspozycji sprzęt sportowy, dobre warunki zamieszkania w ośrodku szkolno-wypoczynkowym „Prefabetu” nad jeziorem Taity w Niegocinie.

(az)



Pierwszy etap badań to szczegółowy wywiad z pacjentem. Mariola Siwik rozmawia z Kazimierzem Konopko.

W odpowiedzi na krytykę

Woda w Rutkach, gaz w Elku

wody. WZUW znając trudną sytuację w zaopatrzeniu w wodę w Rutkach, czynił usilne starania o celu szybkiego wyremontowania i wymiany pompy głębinowej, która została zamontowana w dniu 15 maja. Odtąd mieszkańcy i zakłady pracy w Rutkach są zaopatrzeni w wodę w wystarczającej ilości.

Zaopatrzenie ludności i zakładów wiejskich w wodę jest dla naszego zakładu pierwszym i najważniejszym zadaniem, toteż dziękuję redakcji za zwrócenie uwagi na ten problem, wyrażamy nadzieję, że w przyszłości podobne kłopoty nie będą występowały.

„Czy nie za długo czekamy” — pod tym tytułem druko-

waliśmy list mieszkańców ul. Grajewskiej w Elku na temat braku gazu w ich mieszkaniach. Wyjaśnienie tej sprawy nadeszło z Mazowieckich Zakładów Gazownictwa, Zakład Gazowniczy w Białymstoku. Dyrektor mgr inż. Tadeusz Frasunkiewicz informuje:

„W grudniu 1977 r. nastąpiła awaria starego wodociągu doprowadzającego gaz do odbiorców przy ul. Grajewskiej. Z uwagi na zły stan gazociągu jak i niewystarczającą jego przepustowość, zaniechano jego remontu a przystąpiono do wykonania nowego. W styczniu 1978 r. wszyscy właściciele budynków przy ul. Grajewskiej zostali powiado-

mieni o konieczności przebudowy instalacji wewnętrznych, zgodnie z obowiązującymi wymogami. Część odbiorców dokonała takiej przebudowy i z chwilą uruchomienia gazociągu ich mieszkania zostały podłączone do sieci miejskiej. Jednak w kilku budynkach ZBM, mimo naszych montażów, konieczne przeróbki nie zostały dokonane, co pozbawiło mieszkańców tych domów możliwości korzystania z gazu i o tym właśnie pisali oni w liście do redakcji.”

Jak nas informuje kierownictwo Gazowni, obecnie ekipy MPKGIM dokonują przebudowy instalacji i po zakończeniu tych prac, gaz popłynie do dalszych mieszkań. Zatem nie elcka Gazownia — jak to sugerowali autorzy listu — a właściciele wspomnianych budynków winni być zaniebawiani opóźniających dopływ gazu. (ag)

REFLEKSJE

Sprawiedliwości stało się zadość. Sprawcy przestępstwa działalności ponieśli zasłużone kary. Sprawy nie można jednakże uznać za zamknięte. Do refleksji skłaniają opisane wyżej postawy obywateli, ich stosunek do sprawców przestępstwa dewizowych. O złoteń zamełowania przede wszystkim troska o własne wartości, o własną kieszonkę. W sprawie nie wykazano absolutnie dbałości o ogólny stan ludu, bezpieczeństwa i porządku publicznego. Dwa inni obywatele nie dali się nabrać oszustom, ale pozwolili im dalej działać. Dlaczego? Podobnych pytań jest więcej. Udziałem nie odpowiadają pozostawiamy Czytelnikom.

O problemie być może trzeba będzie jeszcze wrócić. Część falsyfikatorów wprawdzie wycofano z obiegu w związku z podjęciem postępowania karnego, ale reszta jest nadal w posiadaniu nabywców. Jak postąpią? Spróbują bezwartościowe bilety wymienić w sklepie „Pe-wex” na towary, czy zdecydują się w inny sposób odzyskać wyłożone pieniądze?

KAZIMIERZ LEWANDOWSKI

Po pierwszym roku reformy

Pierwszy rok dziesięcioletniej szkoły średniej z nami. Po tym roku można już mówić o efektach modernizacji naszego szkolnictwa. Jednym z nich jest niewątpliwie wyższy niż kiedykolwiek poziom intelektualny dzieci przychodzących do pierwszej klasy i lepsze ich przygotowanie do życia w szkolnej społeczności, tj. umiejętność przystosowania się do nowego środowiska, nawiązywania kontaktu z nauczycielem, z rówieśnikami. Jest to rezultat objęcia na rok przed rozpoczęciem nauki wychowaniem przedszkolnym 99,4 proc. 6-latków. Nastąpił również znaczny wzrost kwalifikacji nauczycieli. Przypomnijmy, że zaledwie kilka lat temu wykształcenie wyższe miało tylko 17 proc. nauczycieli — dziś ma je już 42 proc. Zwiększa się wśród nich systematycznie liczba nauczycieli klas początkowych, z których część legitymuje się już dyplomami uczelni, a część podnosi kwalifikacje na rocznych studiach zawodowo-metodycznych lub w ramach trwającego trzy lata tzw. samokształcenia kierowanego.

Najważniejszym do-tychczasowym osiągnięciem jest zbliżenie poziomu nauczania w szkołach wiejskich do poziomu szkół w mieście. 80 proc. dzieci wiejskich uczy się w gminnych szkołach zbiorczych, które dzięki swemu wyposażeniu i kadry dydaktycznej zapewniają naukę na poziomie zgodnym z założeniami reformy.

Doświadczenia pierwszego roku wykazały jednak, że obok tych bezspornych osiągnięć jest jeszcze wiele spraw i problemów, których rozwiązanie jest niezbędne do pomyślnej realizacji reformy naszego szkolnictwa. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa dalszego doskonalenia kwalifikacji kadry nauczycielskiej. Wprawdzie poziom jej przygotowania zawodowego znacznie się podniósł, ale obserwuje się wyraźne zachwianie proporcji między wiedzą teoretyczną a umiejętnościami pedagogicznymi. Nauczyciele klas początkowych największą trudność sprawia przekazywanie wiedzy w ten sposób, aby nauka była rodzajem zabawy, aby

lekcja była atrakcyjna i sprawiała dziecku przyjemność. Co gorsza zdarza się, że nieatrakcyjne metody nauki szkolnej przenikają do niektórych przedszkoli. Tymczasem na tym etapie rozwoju dziecka niezwykle ważne jest, aby nauka je bawiła, a tym samym pobudzała ciekawość. Wydaje się, że na sprawę metodyki w klasach początkowych władze oświatowe powinny zwrócić szczególną uwagę. Może warto byłoby rozważyć podnoszenie swego czasu przez pracowników naukowych Instytutu Kształcenia Nauczycieli postulat o pracownia systemu testów naukowych, badających umiejętności pedagogiczne nauczycieli.

Istotny kierunek doskonalenia pracy w klasach początkowych powinna także być wytyczną korekta programów. Programy bowiem, w założeniach reformy, świadomie obciążone na górę możliwości ucznia w praktyce okazały się za obciążone i za trudne. Mówiąc ogólnie, dzieciom przekazywane jest zbyt wiele wiadomości o encyklopedycznych, szczegółowych. Co więcej, programy klas początkowych są za trudne nie tylko dla ucznia, ale i dla nauczyciela, bowiem każdy z programów jest zakrojony na miarę specjalisty przedmiotowego, a przecież w klasach początkowych według założeń wszystkich przedmiotów uczy tylko jeden

Sukcesy i... sprawy do załatwienia

nauczyciel. I tak np. w wielu szkołach programy muzyki nie były realizowane, gdyż brakowało specjalistów; nauczyciele polskiego czy matematyki rzadko są tak wszechstronnie przygotowani, by umieli grać na instrumencie, czego właśnie wymaga program muzyki. Jeśli chodzi o matematykę, bardzo szybko wyciągnięto wnioski z dotychczasowych doświadczeń i już począwszy od najbliższego roku w klasach początkowych zmniejszono wymiar godzin z 6 do 5 tygodniowo.

Ambitne założenia programowe, dostosowane do możliwości ponadprzeciętnie zdolnych uczniów, w prak-

tyce oznaczają konieczność wielokrotnionego wysiłku nauczyciela. On to bowiem musi podciągać przeciętną większość w klasie do poziomu najzdolniejszych. A przecież ma w tej klasie nie tylko przeciętnych, ale również uczniów z rozmaitymi wadami i z tymi dziećmi jest obowiązany prowadzić zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze.

Doświadczenia pierwszego roku reformy uprawniają więc do sformułowania postulatów, iż programy powinny być krojone na miarę przeciętnej większości, a nie wybitnie uzdolnionej mniejszości. Oprócz doskonalenia kadry nauczycielskiej, korekty programów, zasadniczą sprawą jest zapewnienie od-

powiednich pomocy i środków dydaktycznych. Bez podreczników, bez pomocy trudno bowiem mówić o nowoczesnym nauczaniu. Tymczasem w ubiegłym roku poradniki metodyczne dla nauczycieli i podręczniki dotarły do wielu szkół ze znacznym opóźnieniem, często były to nie te podręczniki, które szkoła zamawiała. Jak wiadomo, do języka polskiego i matematyki przewidziano podręczniki alternatywne; trudno wyobrazić sobie zajęcia w sytuacji, gdy część klasy posługuje się jednym podręcznikiem, a część innym. Jeszcze bardziej skomplikowane było prowadzenie przedmiotu „praca—technika” bez odpowiednich narzędzi czy muzyki bez obowiązujących w pierwszej klasie instrumentów, zwłaszcza fletu prostego.

Wprawdzie dla pierwszoklasistów przygotowano 18 tys. klasopracowni, ale jest jeszcze wiele szkół, które nie mają podstawowego zestawu pomocy naukowych. Fabryki podległe Zjednoczeniu Przemysłu Pomocy Naukowych i Zaopatrzenia Szkół nie są w stanie wyprodukować potrzebnej ilości sprzętów i pomocy; braki nadrabiają warsztaty szkół zawodowych i sami nauczyciele, którzy ta pomoc „po godzinach” robią w domu. Nie obejdzie się więc chyba bez większych niż dotychczas świadczeń w tym względzie ze strony zakładów opiekuńczych.

Korzyści, które już osiągnięliśmy dzięki zmniejszeniu szkolnictwa, wykazują, że posłuszną służną drogą. Osiągnięcia te jednak wymagają utrwalenia. Od tego zależą dalsze losy uczniów dziesięciolatków i cała przyszłość zreformowanej szkoły. (Interpress)

HALINA SZYPUŁSKA

Nad listami Czytelników

„My, kobiety, ze wsi Kopciówka, gmina Suchowola prosimy o zlikwidowanie sprzedaży piwa i wina prowadzonej w punkcie sprzedaży pomocniczej. Nasi synowie i mężowie codziennie są zamroczeni alkoholem. Zamiast pracować przy gospodarstwie, całymi dniami moczą się w piwie. Po powrocie do domu urządzają awantury, biją żony lub znęcają się nad starszymi rodzicami. Piwa i wina nigdy nie brakuje w sklepie, natomiast innych artykułów spożywczych nie mamy pod dostatkiem.”

W naszym woj. łomżyńskim nie sprzedaje się co prawda alkoholu w tamtejszym sklepie spożywczym, ale pijanych mężczyzn jest nie mniej niż w Kopciówce. W Olszynie rozpieniła się po kątą sprzedaż alkoholu. Jedną z redakcji w liście do redakcji wymieniam nazwiska tych, którzy uprawiają ten obrzydliwy proceder. „Pijaństwo w naszej wsi — pisze autorka listu — posunęło się do tego stopnia, że niektórzy mężczyźni, aby kupić pół litra, kradną z domu co popadnie: odzież, kury, indyki, a nawet zdarzył się wypadek, że jeden z pijaków zaniósł do melniarza prosiaka.”

O podobnej sytuacji jak w Olszynie czy Kopciówce sygnalizują nam kobiety ze wsi — Wyłudzin, a także z Podolieran i Wali woj. białostockiej. Zresztą takich listów mamy w redakcji więcej, przesyłamy je do odpowiednich instytucji.

A przecież u nas od 20 lat obowiązuje — ponoc najlepsza w świecie — ustawa o zwalczaniu alkoholizmu... Jej prawdziwe ostrze zmierzają dotądowo uchwały Rady Ministrów nr 117 z 1972 roku i 149 z 1973 r. Zgodnie z tymi przepisami jeden punkt sprzedaży detalicznej powinien przypadać na 4-5 tys. mieszkańców. Nie muszą nikogo przekonywać, że przepisy te nie są przestrzegane, a handel i gastronomia rozszerzają sieć sprzedaży napojów alkoholowych bez względu na prawne zasady. Na każdym 10 sklepów detalicznych, już w niedługo można kupić napoje alkoholowe mniejsze od piwa. Ponadto w trzech z nich można zaopatrzyć się w wino, w trzech w wódki. Tymczasem ograniczenie wprowadzone przez ministra Handlu Wewnętrznego i Usług w piśmie z 31 lipca 1974 roku przewiduje, że jeden punkt sprzedaży mocnych alkoholi może przypadać na 7 sklepów spożywczych, a wina — na 2 sklepy spożywcze.

W dzielnicy Antoników w Białymstoku w promieniu zaledwie 100 metrów znajdują się cztery sklepy spożywcze oraz trzy lokale gastronomiczne prowadzące sprzedaż napojów alkoholowych. A jeśli do tego dodamy sklep warzywno-owocowy! Niekiedy po wejściu do takiego sklepu człowiek przeciera ze zdumienia oczy, żeby uwierzyć, że jest w sklepie warzywnym.

W krajach skandynawskich, aby kupić butelkę wódki — a jest tam ona 5-6 razy droższa od butelki wina — trzeba się długo nachodzić i przy okazji jeszcze podenerwować, gdyż np. w Finlandii amatorów mocnych trunków sprzedawca spisuje z dowodu na specjalną listę, a w Szwecji — na każdej butelce

produktów spirytusowych widnieje napis ostrzegawczy. Podobnie zresztą z alkoholem są wyroby piwarskie. Nie ma też oczywiście mowy, aby butelka alkoholu — i to nawet najprzedszytniejszego koniaku — znalazła się na wystawie sklepowej czy na półce baru. Czy tego przykładu nie można by zastosować i u nas?

Artykuł 5 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu nakazuje sytuowanie punktów sprzedaży napojów alkoholowych w pobliżu dworców kolejowych, autobusowych, wię-

skich zakładów przemysłowych, szkół, szpitali, sanatoriów, zakładów wychowawczych, koszar i innych miejsc masowego skupiania się ludności. „A tymczasem — jak pisze w swym liście do redakcji Władysław M. — w Białymstoku przy ul. Fabrycznej, tuż obok Szpitala Mińskiego, WSS „Spolek” otworzył nowy pawilon, w którym sprzedaje się napoje alkoholowe. Ponadto niedaleko od tego sklepu znajdują się: Zespół Szkół Zawodowych, Zakłady „Bielpo”, Huta Szkła oraz Fabryka Przyrządów i Uchwyty.” Takich przykładów można podać więcej.

Niezależnie od wydawania rozważań na stałą sprzedaż alkoholu organy administracji terenowej mają prawo wydawania jednorazowych zezwoleń, np. z okazji zabaw, uroczystości. Okazuje się, że uprawnienie to jest często stosowane w wyjątkowo nikłym poczuciu odpowiedzialności. Jak bowiem inaczej określić można postępowanie, w wyniku którego wydaje się zezwolenie na sprzedaż alkoholu podczas sobotnich zabaw np. we wsi Olszynie?

Bardzo przychylnie przyjęła opinia publiczna wprowadzenie stałych godzin sprzedaży napojów alkoholowych, m.in. piwa. Niemal w każdym mieście ten złośliwy napój jest sprzedawany najwcześniej od godz. 9. Wiadomo bowiem, że robotnicy — przede wszystkim z różnych budów — idą rano nie do sklepu, a wprost do roboty.

Bylibyśmy naiwni, sądząc że w ten oto sposób zlikwidowano do zera pijaństwo w godzinach pracy. Nie trzeba być bystrym obserwatorem, by zauważyć, że zarówno w Białymstoku,

Łomży i Suwałkach, jak i w mniejszych miasteczkach robotnicy potrafią również dobrze wyjść z budowy po godz. 9 i kupić piwo lub inny alkohol, którego nie nabyli rano.

Sklepowa też nie anioł, wie, że jej to ujdzie na sucho, sprzeda wcześniej, co zechce. Zwraca na to uwagę m.in. Mieczysław M., który pisze w swym liście: „Codziennie zaopatruję się w artykuły spożywcze w sklepie nr 41, przy ulicy Żurawiej. Udręka mieszkańców sąsiadów domów, a także pobliskiej szkoły zawodowej i żeńskiego internatu jest sprzedaż w tym sklepie wina i piwa. Personel sklepu nie przestrzega godzin sprzedaży napojów alkoholowych — mimo zakazu do godz. 9 i przerwy w godzinach 14-16. Ponadto, komu służą godziny sprzedaży alkoholu w niedzielę od 11 do 15? Stali bywalcy obiegają sklep od rana do wieczora,

wiele wymowne. Jak to się więc dzieje, że na te zjawiska nie reagują miejscowe organy porządku publicznego? Ze publicznie, jawnie, na oczach wiejskiej społeczności łamię się prawo?”

Alkoholizm jest u nas zbyt poważnym problemem społecznym. Dlatego — jak podkreślali w swych listach nasi Czytelnicy — walka z tym zjawiskiem winna się toczyć na dwóch polach: PO PIERWSZE: Twarde i konsekwentne egzekwowanie przepisów o zwalczaniu alkoholizmu, a zwłaszcza zezwoleń, które uchwały Rady Ministrów o zastrzeżeniu walki z pijaństwem i alkoholizmem. Zmierzając do natychmiastowej likwidacji tych punktów sprzedaży alkoholu, które stanowią pogwałcenie przepisów prawnych i norm moralnych. Należy bezwzględnie usunąć sklepy monopolowe z tych miejsc, gdzie istnieje duży ruch, bo nawet kiedy butelki znikają z wystaw, to i tak sama lokalizacja placówki jest wystarczającą dobrą reklamą napojów wysokoprocentowych.

PO WDRÓRE: Nie zmieniajcie obyczaju, sprzyjającego pijaństwu, jeśli ceny wódki pozostaną w dotychczasowej relacji do cen wina. Obyczaj może zmienić tylko szeroka propaganda, wskazująca na szkodliwość społecznie i indywidualnie skutki nadużywania alkoholu, ale i określony mechanizm ekonomiczny. Butelka wódki droższa kilkakrotnie od butelki wina może się dla wielu amatorów stać przylętnością, zbyt kosztowną. Mamy dobrze rozwinięty przemysł przetwórstwa owocowo-warzywnego który może produkować duże ilości dobrego owocowego wina, na wet wytrawnego. Jeśli dziś przemysł ten woli wyrażać „chrzczone” spirytusem i imitację, to jest to wynikiem działania rynku, który chłonie każde ilości słodkich „bełtów” a niechętnie patrzy na relatywnie drogie wino gronowe. Ten stosunek mogą zmienić inne preferencje cenowe, korzystne również dla producentów.

Zwolennicy prohibicji w naszym kraju — a tacy też byli wśród naszych Czytelników — myślą się: całkowity zakaz sprzedaży alkoholu nie może być lekarstwem na zło. Doświadczenia krajów, które prohibicję uprawiały, jak choćby Stany Zjednoczone, wskazują na coś zgoła przeciwnego. To prohibicja spowodowała gwałtowny przyrób fałszywego spirytusu i amoralności. Żeby zmienić nasz obyczaj „ostrego picia” alkohol trzeba po prostu zacząć inaczej dystrybuować, ograniczając głównie sprzedaż mocnych wyrobów spirytusowych.

Pamiętam, iż w pierwszym połowie ub. roku pod wpływem alkoholu popełniono w naszym kraju 73 proc. zabójstw, 72 proc. uszkodzeń ciała, 87 proc. zgwałceń, 88 proc. kradzieży połączonych z napadem, 87 proc. zniszczenia mienia, 74 proc. podpałów i 89 proc. przypadków znechęcia się nad rodzinami.

ST. FIEDOROWICZ

gdzie się dało, nabywców nie brakowało. Znajdowano ich w Łapach, Wasilkowie, Białymstoku. Przerobione banknoty dolarowe szły jak woda. Za falsyfikat pobierano od czterech do dwunastu tysięcy złotych. Puszczano w obieg razem czarnaściami przerobionych banknotów. Dało to sumkę 96.500 zł. Bezwartościowe banknoty nabyli między innymi obywatele: M.S. z Wasilkowa, J.E. z Łap, P.D. z Białegostoku. Znalazło się tylko dwóch roznamię, którzy mimo nacących propozycji — nie ulegli czarowi szeleszczących bileto Banku Federalnego USA. Ubolewać jednakże należy nad tym, że kierowali się tylko swoim wąsko pojmowanym interesem jednostkowym, zapomnieli o ochronie i porządku publicznym, o obronie innych przed działaniami oszustów. Nie złożyli stosownego meldunku właściwemu organom ścigania. Egolisci.

Zameldowanie o stwierdzonej przestępstwie leżało w interesie wszystkich obywateli. Obowiązujący Kodeks postępowania karnego w art. 256 stanowił:

GORZKI FINAL

Dochodowy interes zapewne rozwijał się dalej. Przerabiane dolarki zalewałyby nasz białostocki rynek, a ludzie pracy żyłoby na rozrzucone życie oszustów. Przeszkodził w tym jednakże mały zatar pomiędzy nabywcą bezwartościowego banknotu a członkami gangu. Mieszkaniec Białegostoku — J.B. zorientował się, że został oszukany — zażądał od przestępców zwrotu wpłaconej im kwoty sześciu tys. zł. Pieniądzy nie otrzymał i w dodatku został niewłaściwie potraktowany przez oszustów. O wszystkich więc zameldował organom MO, a na dowód przedstawił falsyfikat. Takiego obrotu sprawy sprzedawcy dolarów zapewne nie oczekiwali, błędnie kalkul-

ując, że nabywca „zakazanego towaru” nie złoży doniesienia. Pomylił się. Mniejsza zresztą o to. Dziś nie oszukują już mieszkańców województwa białostockiego. Wszyscy zostali skazani na kary odpowiednio wysokie do stopnia szkodliwości społecznej swego działania. Dwa organizatorzy gangu otrzymali wysokie kary pozbawienia wolności (siedem i pięć lat) oraz grzywnę po czterdzieści tysięcy złotych każdy. Poza tym obaj zostali skazani na karę dodatkową w postaci utraty praw publicznych. Mają więc czas na przemyślenie swego przestępczego procederu i wyprowadzenia jedynie słusznego wniosku, że przestępstwo nie popłaca.

Na podstawie wyników postępowania karnego, prokurator wystąpił do sądu cywilnego z żądaniem o zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa od sprawców przestępstwa kwoty 96.500 zł, jaką oni uzyskali z sprzedaży dolarów. Wymieniona kwota stanowiła niegodziwy zysk i jako taka nie mogła pozostać w rękach sprawców. Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokem z dnia 28 maja 1979 r. zasądził dochodzoną kwotę z obowiązkiem płacenia odsetek w wysokości 8 proc. licząc od listopada 1976 r. Do tego doszły jeszcze koszty w wysokości prawie osiem tysięcy złotych.

DYREKCJA WOJEWÓDZKIEJ USŁUGOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY ODDZIAŁ NR 2 w ELKU

prosi wszystkich Klientów, którym Ob. Jerzy Kacprzyk nie wykonał zamówionych usług w zakładzie krawieckim w Elku przy ul. Wawelskiej nr 5 o zgłoszenie się do biura Spółdzielni w Elku, ul. Kościuszki 24 w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

K 2900-1

PRACA

PRZYJMIE pomoc dochoząca do dziecka. Władność: Białystok, Ciepła 13 m. 43.

POTRZEBNA opiekunka do 5-letniej dziewczynki, mieszkającej w Warszawie. Papińska, Warszawa, Egipska 6 m. 95, tel. 13-61-83.

OPIEKUNKA do dziecka w Warszawie potrzebna. Warunki finansowe i lokalowe bardzo dobre — oddzielny pokój w willi. Adres: Halina Allison, Gdynia-Rumia, ul. Na Stoku 2.

SOLIDNA, uczelna (najchętniej starsza) do rocznego dziecka — potrzebna na stałe. Warunki finansowe i lokalowe bardzo dobre — oddzielny pokój w willi. Adres: Halina Allison, Gdynia-Rumia, ul. Na Stoku 2.

STEWARDESSA poszukuje pani w średnim wieku na stałe do opieki nad dwuletnim dzieckiem. Warszawa, tel. 41-24-45. Referencje.

PRACOWNIK fizyczny, małżeństwo w średnim wieku zatrudni gospodarstwo ogrodnicze. Warunki finansowe, mieszkaniowe dobre. Warszawa, Michałowice 05-815, tel. 82-77-41.

K 2991-0

LOKALE

ODSTĄPIE pokój. Białystok, Grunтова 8 C m. 35.

PRZYJMIE na mieszkanie małżeństwo bez dzieci. Białystok, Nartowa 29.

PRZYJMIE na mieszkanie małżeństwo. Białystok, Prądzyńskiego 36 (osiedle Piecarki).

KUPIE M-4 w Białymstoku. Oferta Biura Ogłoszeń nr 3913.

M-2 lub M-3 w Białymstoku — kupię. Oferta Biura Ogłoszeń nr 3903.

MIESZKANIE M-3, kwaterekowe, nowe budownictwo w Jeleniej Górze — zamienię na mieszkanie w Białymstoku, Suwałkach, Augustowie lub Dąbrowie Białostockiej. Zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Augustów, ul. Śródmieście 7 m. 24. Holysz.

MIESZKANIE własnościowe, I piętro, Centrum II w Białymstoku — sprzedam z powodu wyjazdu. Oferta Biura Ogłoszeń Nr 3890.

MIESZKANIE w Walbrzychu zamienię na mieszkanie w Białymstoku lub okolicy. Władność: Białystok, Bielska 10.

K 3885-1

SAMOCZODY

„FIAT” 125 (rok produkcji 1971), nowa blacharka — sprzedam. Elk, ul. Sienkiewicza 6.

„FIAT” 125 p — 1300 (rok produkcji 1971) — sprzedam. Białystok, Dojnowska 78 m. 2 (po godz. 19).

„TRABANTA” 601 — okazję sprzedam. Giżycko, ul. Moniuszki 10/98.

„SYRENE” 105 (rok produkcji 1971) — sprzedam. R-20 — sprzedam. Wieszak Wyrostek, zam. Gaikowo, 12-210 Ukta.

„SYRENE” R-20 nowy, silnik sprzedam. Sklep Papierowy Suwałki, Plac Konopnickiej 15.

„FIAT” 125 p 1500 (rok 1977) — sprzedam. Władysław Masłowski, zam. Szyszki, gm. Wieliczki, woj. suwalskie.

„FIAT” 125 — 1500 MR (rok 1975) — sprzedam lub zamienię na „Nysę” 522 T lub „Zukę” rolniczą A 16. Bronisław Jankowski, Jawor, gm. Rutki, woj. łomżyński.

SAMOCZÓD osobowy marki „Warszawa” 223, stan dobry — sprzedam. Kazimierz Miodziński, 11-600 Węgorzewo, Reymonta.

„WARSZAWA” górnozaworowa — sprzedam. Jerzy Weiss, Olecko, ul. Nocznickiego 24 m. 3, tel. 21-58.

„WARSZAWA” 223 — sprzedam. Władność: 19-304 Dubenicki 68 „E”, Eugeniusz Radziński.

„WARSZAWA” M-20 — sprzedam. Białystok, Angielska 2 m. 2. Gryniewicz.

„NYSE” 501 — pilnie, niedrogo sprzedam. Franciszek Wiśniewski, Hornostaj, 10-100 Monki.

SAMOCZÓD marki „Zuk”, typ A II po wypadku. Władność: Elk, ul. Wiejska 2a.

„STARA” 28 w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Zdzisław Siemiatycki, Armii Czerwonej 25, tel. 22-41.

K 1049-00

Wszystkim instytucjom, zakładom pracy, przyjaciółom, koleżankom, kolegom, znajomym, którzy okazali wiele pomocy i wsparcia w ciężkich chwilach oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych, składam serdeczne podziękowania.

inż. Irena Bańskich i mgr inż. Aleksandra Niedzwiedzia

serdeczne podziękowania składają: Zofia Niedzwiedzia, Bogdan Bańskich z córkami i rodzinami.

K 3868-1

Wyrazy głębokiego współczucia Tow. inż. JÓZEFOWI SZARKIEWICZOWI

Dyrektorowi Zespołu Szkół Zawodowych w Augustowie i mgr HALINIE SZARKIEWICZ

z powodu zgonu

Matki i Teściowej
Ob. Zofii Szarkiewicz

składają: POP, Ognisko ZNP, Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski, administracja oraz Warsztaty Szkolne.

K 2939-1

Wyrazy szczerzego żalu i głębokiego współczucia

Kol. NINIE KOŁODZIEJCZAK

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy PGKIM w Sokółce.

K 2940-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „POLIGRAFIKA”
11-200 BARTOSZYCE
ul. Służba Polsce 2, tel. 22-31, telex 0522247.

PRZYJMIE
w ramach posiadanych wolnych mocy produkcyjnych na II półrocze 1979 roku

DO WYKONANIA
z powierzonych materiałów

OPAKOWANIA I KRATOWNICE Z TEKSTURY
fallistej i litej bez nadruku oraz opakowania z nadrukiem z tekstur krytych.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do współpracy.

K 2916-0

Białostocki Kombinat Budowlany
w porozumieniu z Wojewódzką Komendą OHP FSZMP w Białymstoku

przyjmuje mężczyzn
w wieku od 18 do 24 lat z ukończoną szkołą podstawową do 2-letniego stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy.

Wszyscy uczestnicy OHP mają
zapewnione:

- zatrudnienie na budowach Białostockiego Kombinatoru Budowlanego
- wysokie wynagrodzenie (praca w akordzie)
- zdobycie zawodu malarza budowlanego lub monter z zewnętrznych sieci komunalnych w Zespole Szkół Budowlanych im. Generała I. Prądzyńskiego
- zaliczenie zasadniczej służby wojskowej i przeniesienie do rezerwy
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelu I kategorii
- całodzienną wyżywienie
- pełne umundurowanie organizacyjne
- odzież roboczą.

Ponadto wszyscy uczestnicy OHP korzystają ze świadczeń przysługujących stałym pracownikom BKB.

Zgłaszając się do Hufca weź ze sobą:

- dowód osobisty
- książeczkę wojskową lub zaświadczenie o rejestracji przedpoborowych
- ostatnie świadectwo szkolne
- pięć zdjęć.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje
KOMENDA OHP 2-4 Białystok, ul. Antonik Fabryczny 40/48, tel. 210-95, dojazd autobusami MPK linii „7”, „9” i „5” — ostatni przystanek lub Białostocki Kombinat Budowlany, Dział Spraw Pracowniczych, Białystok, ul. Dzierżyńskiego 14/16, tel. 354-76.

K 2981-0

„SPOŁEM” WSS ODDZIAŁ w WĘGORZEWIE ZATRUDNI
od zaraz

— **FRYZJERA DAMSKIEGO** w Ośrodku „Praktyczna Pani” na warunkach zryczałtowanej odpłatności.

K 2942-1

ZARZĄD „SPOŁEM” WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w ŁOMŻY ZATRUDNI natychmiast:

- **GŁÓWNEGO ENERGETYKA** — wymagane wykształcenie wyższe techniczne kierunek energetyczny bądź wykształcenie średnie techniczne o kierunku jak wyżej plus uprawnień SEP.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Pracowniczych „Społem” WSS w Łomży, ul. M. Buczka 4, tel. 26-60.

K 2901-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMÓC CHŁOPEKA” w TYKOCINIE ZATRUDNI natychmiast:

- **TECHNIKA DO NAPRAW ODBIORNIKÓW RADIO- WYCH I TELEWIZYJNYCH** w Zakładzie Usługowym w Tykocinie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Gminnej Spółdzielni, tel. 825-12.

K 2928-1

Rejon Energetyczny Augustów przeprasa za przerwę w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:

Trakiszki w dniach 2 i 3.08.79 r. w godz. 7-18;
Sejny, ul. Konarskiego, Łakowa, CPN, POM, Armii Czerwonej, PGR Sejny, Gorzelnia Sejny w dniach 7 i 8.08.79 r. w godz. 7-18.

Przerwy powyższe spowodowane są modernizacją urządzeń energetycznych. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Augustów, tel. 471, wewn. 51.

K 2939-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

inż. ELŻBIECIE MALINOWSKIEJ

Dyrektorowi Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Oleku

z powodu śmierci

Męża

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Zjednoczenia Przedsiębiorstw Komunalnych w Suwałkach.

K 2960-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Ob. ALFREDZIE SKOWROŃSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają: Rektor, Senat, Rada Zakładowa i pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopeka” w Łapach.

K 2950-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Kol. JÓZEFOWI DANIELEWICZOWI

z powodu zgonu

Matki

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Suwałkach.

K 2959-1

Wyrazy szczerzego żalu i współczucia

pielegnlarce ANNIE JANICKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: PTP i współpracownicy Kliniki Neurologicznej PSK w Białymstoku.

K 2964-1

Wyrazy szczerzego żalu i głębokiego współczucia

Kol. NINIE KOŁODZIEJCZAK

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy PGKIM w Sokółce.

K 2940-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Kol. HALINIE ZYGA

z powodu zgonu

Matki

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Współpraca” w Białymstoku.

K 2961-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

TEODOROWI KUDINOWI

z powodu śmierci

Matki

składają: POP, Rada Zakładowa i pracownicy Zakładu Gospodarczego w Białymstoku.

K 2968-1

WYTWÓRCZO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
ODDZIAŁ NR 1 FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY
w BIAŁYMSTOKU

ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEGO ZAKŁADU FRYZJERSKO-KOSMETYCZNEGO
przy ul. Warszawskiej 79 (pawilon I piętro)

oferując
SZANOWNYM PT KLIENTOM USŁUGI W ZAKRESIE:

- * FRYZJERSTWA DAMSKIEGO I MĘSKIEGO,
- * KOSMETYKI ZAPOBIEGAWCZEJ I UPIĘKSZAJĄCEJ,
- * MANICURE I PEDICURE.

ZAKŁAD CZYNNY W GODZ. 7—21.

K 2906-0

BIAŁOSTOCKIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

„FASTY”
w Białymstoku, ul. Przędzalniana 8

ZATRUDNIA mężczyzn i kobiety
w wieku powyżej 18 lat na przyzucie do pracy w zawodach:

- tkackich
- przędzalniczych
- wykończalniczych

Okres przyznania trwa od 2 tygodni do 3 miesięcy, wynagrodzenie w tym okresie wynosi 1.800 zł miesięcznie. Po przyznaniu praca w systemie akordowym, wynagrodzenie 3.500 do 6.000 zł miesięcznie.

Kandydat ubiegający się o przyjęcie do pracy proszeni są o zgłaszanie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego, pokój 32.

Osobom zamieszkałym w zakładzie zapewnia zakwaterowanie w kwatery prywatnych za częściową odpłatnością.

K 2982-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w GIŻYCKU
w porozumieniu z
KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ OCHOTNICZYCH HUFÓW PRACY w SUWAŁKACH
ogłasza zapisy
młodzieży męskiej do Ochotniczego Hufca Pracy 39-3 18 w GIŻYCKU

I. Młodocianego w wieku 16—18 lat.
II. Produkcyjnego w wieku 18—24 lat.

Kandydatów powinni dostarczyć następujące dokumenty:

- dowód osobisty lub metrykę urodzenia z potwierdzeniem stałego miejsca zameldowania
- ostatnie świadectwo szkolne
- wynik badania lekarskiego stwierdzającego przydatność do pracy w budownictwie
- skierowanie z Zarządu Gminnego (Miejskiego) FSZMP
- dwa zdjęcia
- zgode rodziców na pobyt w hufcu dla młodzieży w wieku 16—18 lat.
- do hufca produkcyjnego w wieku 18—24 lat książeczkę wojskową lub zaświadczenie o rejestracji poborowych.

W naszym hufcu możecie zdobyć następujące zawody budowlane:

- murarza, tynkarskiego, cieśli, zbrojarza, stolarza, malarza, betoniarza, hydraulika.

Junacy hufca produkcyjnego w wieku 18—24 lat odbywają szkolenie obronne z przeniesieniem do rezerwy.

W czasie pobytu w hufcu junacy otrzymują:

- hufca produkcyjnego — wynagrodzenie akordowe zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy.
- hufca młodocianego — stypendium plus premię.

Przedsiębiorstwo zapewnia wszystkim junakom bezpłatne zakwaterowanie w nowym o wysokim standardzie hotelu, odzież roboczą, całodzienną wyżywienie, (częściowo odpłatne), umundurowanie organizacyjne (częściowo odpłatne).

Junacy uczestniczą w szerokiej działalności kulturalno-oświatowej i sportowo-turystycznej oraz korzystają z wszelkich świadczeń socjalnych na równi z pracownikami przedsiębiorstwa.

Pobyt w hufcu wliczany jest do stażu pracy.

Jeżeli chcecie zdobyć atrakcyjny zawód budowlany, ukończyć szkołę podstawową, lub Zasadniczą Szkołę Zawodową

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ
ZGŁOŚ się pod adresem:

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Giżycku, ul. Przemysłowa 1, kod 11-500 tel. 22-44 i 45 lub

w Komendzie Ochotniczego Hufca Pracy w Giżycku, ul. Nowowiejska 29 tel. 25-00

Hufce rozpoczynają działalność:
I. 39-3 Młodocianych od 1 sierpnia 1979 r.
II. 39-3 Produkcyjnych od 1 września 1979 r.

K 2922-0

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

inż. ELŻBIECIE MALINOWSKIEJ

Dyrektorowi Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Oleku

z powodu śmierci

Męża

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Zjednoczenia Przedsiębiorstw Komunalnych w Suwałkach.

K 2960-1

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr inż. MIECYSŁAWOWI GÓRZDZIE

z powodu zgonu

Teściowej

składają: Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopeka” w Łapach.

K 2951-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Kol. HENRYKOWI I ALINIE POROWSKIM

z powodu zgonu

Ojca i Teści

składają: Rada Zakładowa i współpracownicy służby weterynaryjnej w Białymstoku.

K 2952-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Kol. HALINIE ZYGA

z powodu zgonu

Matki

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Współpraca” w Białymstoku.

K 2961-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

TEODOROWI KUDINOWI

z powodu śmierci

Matki

składają: POP, Rada Zakładowa i pracownicy Zakładu Gospodarczego w Białymstoku.

K 2968-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Kol. NINIE KOŁODZIEJCZAK

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy PGKIM w Sokółce.

K 2940-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Kol. HALINIE ZYGA

z powodu zgonu

Matki

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Współpraca” w Białymstoku.

K 2961-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

TEODOROWI KUDINOWI

z powodu śmierci

Matki

składają: POP, Rada Zakładowa i pracownicy Zakładu Gospodarczego w Białymstoku.

K 2968-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Kol. HALINIE ZYGA

z powodu zgonu

Matki

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Współpraca” w Białymstoku.

K 2961-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

TEODOROWI KUDINOWI

z powodu śmierci

Matki

składają: POP, Rada Zakładowa i pracownicy Zakładu Gospodarczego w Białymstoku.

K 2968-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Kol. HALINIE ZYGA

z powodu zgonu

Matki

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Współpraca” w Białymstoku.

K 2961-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

TEODOROWI KUDINOWI

z powodu śmierci

Matki

składają: POP, Rada Zakładowa i pracownicy Zakładu Gospodarczego w Białymstoku.

K 2968-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Kol. HALINIE ZYGA

z powodu zgonu

Matki

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „Współpraca” w Białymstoku.

K 2961-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

TEODOROWI KUDINOWI

z powodu śmierci

Matki

składają: POP, Rada Zakładowa i pracownicy Zakładu Gospodarczego w Białymstoku.

K 2968-1

W Zakładach Olimpijskich na dzień 15 sierpnia 1979 roku oprócz wysokich wygranych przeznaczają się:

- 10 samochodów marki „FIAT” 126 p
- 50 wycieczek do Związku Radzieckiego w czasie trwania „OLIMPIADY” — 80”.

K 2935-0

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWEGO CUKROWNIE PODLASKIE w Łapach
OGŁASZA, że

został rozpoczęty werbunek pracowników sezonowych
na kampanię cukrowniczą 1979/80 na następujące stanowiska:

- wagowy
- kontysta
- procentowy
- pakowacz cukru
- laborant
- robotnik niewykwalifikowany

do pracy bezpośrednio w Cukrowni Łapy I na terenowych punktach odbioru buraków na terenie województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

ZGŁOSZANIE IMIENNE PROSIMY NIEZWŁOCZNIE KIEROWAĆ POD ADRESEM:
Cukrownia „Łapy” Dział Spraw Pracowniczych 18-100 Łapy.
O terminie podjęcia pracy zainteresowani zostaną powiadomieni oddzielnym pismem.
Pracownicy sezonowi zatrudnieni bezpośrednio w Cukrowni Łapy otrzymują bezpłatne zakwaterowanie i obiad przy cenach niższych.
BLIZSZYCH INFORMACJI na temat warunków pracy i płacy udziela Dział Spraw Pracowniczych telefon 271 do 279 wew. 155.

DYREKCJA PP „Cukrownie Podlaskie”
K 2977-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w SUWAŁKACH
w porozumieniu z
KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ OHP w SUWAŁKACH
ogłasza zapisy
kandydatów w wieku od 18 do 24 lat do 2-letniego stacjonarnego hufca pracy.

Wszyscy chętni mają możliwość zdobycia atrakcyjnego, poszukiwanego i dobrze płatnego zawodu jak:

- * murarz — tynkarz
- * malarz
- * montażysta
- * betoniarz — zbrojarz

oraz odbycia szkolenia obronnego w systemie obrony cywilnej z przeniesieniem do rezerwy.

Ochotniczy Hufiec Pracy zapewnia:

- bezpłatne zakwaterowanie
- wyżywienie częściowo odpłatne
- umundurowanie częściowo odpłatne
- zwrot kosztów przejazdu 1 raz w miesiącu celem odwiezienia rodziny
- korzystanie z urządzeń socjalnych i ośrodków wypoczynkowych
- wynagrodzenie akordowe wg Układu Zbiorowego w Budownictwie
- możliwość nauki w ZSB.

Podanie wraz z dowodem osobistym, ostatnim dokumentem wojskowym, ostatnim świadectwem szkolnym, zaświadczeniem lekarskim o przydatności do pracy w budownictwie oraz 5 sztuk zdjęć należy kierować do:

KOMENDY 39-4 OHP w SUWAŁKACH
ul. Armii Czerwonej 30, tel. 35-57

lub do:

PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w SUWAŁKACH — PAPIERNI, tel. 42-45, 42-46
w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 września 1979 roku.

K 2865-0

KOMENDA WOJEWÓDZKA MILICJI OBYWATELSKIEJ w ŁOMŻY ogłasza i PRZETARG NIEORGANIZOWANY na sprzedaż:

1. samochód ciężarowy marki „Star” A 25 t/z „blaszak, nr podwozia 107010, cena wywoławcza 84.000 zł,

2. samochód osobowy marki „Volga” Gaz 24, nr podwozia 080492, cena wywoławcza 81.000 zł,

3. samochód osobowy marki „Fiat” 125 p, nr podwozia 300911, cena wywoławcza 38.367 zł,

4. motocykl b/w marki WSK 125, nr ramy 1628148, cena wywoławcza 4.465 zł,

5. motocykl b/w marki WSK 125, nr ramy 1656026, cena wywoławcza 7.505 zł,

6. motocykl b/w marki MZe 250/1, nr ramy 1266246, cena wywoławcza 6.720 zł.

W/w pojazdy oglądać można w dni powszednie od godz. 12 do godz. 14 na terenie KW MO w Łomży przy ulicy Wojska Polskiego 9, gdzie w dniu 15 sierpnia o godz. 12 odbędzie się przetarg.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto KW MO w Łomży nr 45001-1427-130 NBP Oddział w Łomży najpóźniej w przeddzień przetargu.

Komenda Wojewódzka MO w Łomży nie ponosi odpowiedzialności za odmowę dopuszczenia sprzedanego pojazdu do ruchu na drogach publicznych.

Jednocześnie zastrzega się uniew

Poradzi i pomoże

Wymarzony dom z tym jedynym człowiekiem, którego wybrała, cały ten piękny świat zbudowany z nadziei rozpadł się, pękł jak bańka mydlana. Za wszelką cenę chciała utrzymać to, co nie istniało — już nie małżeństwo, a fikcję. Dla dobra dzieci, one przecież muszą mieć ojca. Coraz częściej awantury, coraz bardziej znerwicowane dzieci. I w końcu przyszedł ten dzień, kiedy powiedział, że odchodzi. Gorczy, rozżalenie i ta kompletna bezradność — co dalej, jak utrzymać, jak wychować dzieci? Strach o przyszłość paraliżował. I wtedy właśnie przyszła do Ligi Kobiet. Oczekiwała porady, otrzymała konkretną pomoc w załatwieniu formalności związanych z alimentami, potem ulokowaniem córki i syna na koloniach...

AKICH spraw trafia do Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Białymstoku wiele. Są jeszcze trudniejsze, te, gdzie życie budziło o wolności rodziny od męża i ojca alkoholika, o jej ekscymulacji z mieszkaniem, a tuż po czasie nawet kilka lat, mimo wyroku sądu. Często trzeba odizolować dzieci od demoralizowanych rodziców i znów problem, bo liczą miejsce w domach dziecka wciąż niedostateczna.

Jednak interwencja LK w takich trudnych, rodzinnych kłopotach w 85 proc. okazuje się skuteczna. Ściąganie alimentów przez komornika, starania o zapomogi dla wieloletnich rodzin, pomoc w przydziale mieszkaniach — to tylko niektóre formy działalności.

Pięć poradni prawno-wychowawczych Ligi Kobiet istnieje

dzietnych, żyjących w trudnych warunkach materialnych. Co prawda pomocy materialnej LK nie udziela, nie ma na to środków, ale czyni starania o umieszczenie dzieci w placówkach wychowawczych, zapewnienie im bezpłatnego dożywiania w szkołach, pomagając nauczycielom w trudnościach w opanowaniu materiału itd.

Na pomoc LK mogą liczyć także seniorzy. Wspólnie z organizacjami do tego celu powołanymi jak ośrodki opieki społecznej, PKPS, PCK, także LK zapewnia najstarszym, samotnym ludziom opiekę sasiadzką, występuje o zapomogi, przynajmniej rzeczowe pomocy materialnej, prowadzi działalność kulturalno-oswiatową na rzecz ludzi starszych.

Liga Kobiet służy poradą również w sprawach związanych z codziennym życiem każdej pani domu. Niezwykłe przydatne okazują się kursy i pokazy prowadzone przez Ośrodek Gospodstwa Domowego. Można na nich uczyć się, jak szybko i tanio przyrządzić racjonalny, kaloryczny posiłek, jak wykorzystywać gotowe koncentraty spożywcze. Ta „kuchenna edukacja” prowadzona jest w wielu ośrodkach: zakładach pracy, internatach, szkołach. Korzysta z niej również seniorzy zainteresowani żywieniem dietetycznym.

Mieszkańcy woj. białostockiego mogą również skorzystać z usług i porad w dziedzinie sztuki, sztuki życia, sztuki wychowania. W ramach sekcji artystycznych, kół i klubów, organizowanych przez LK, można się uczyć, jak szybko i tanio przyrządzić racjonalny, kaloryczny posiłek, jak wykorzystywać gotowe koncentraty spożywcze. Ta „kuchenna edukacja” prowadzona jest w wielu ośrodkach: zakładach pracy, internatach, szkołach. Korzysta z niej również seniorzy zainteresowani żywieniem dietetycznym.

Kobiece organizacje czuwa nad najmłodszymi, szczególnie pochodzącymi z rodzin wielo-



Fot. Jan Podziwski

OBYWATE
Zapraszamy na wczoraj

AKCJA SZCZEPIEŃ nie mogłaby być uroczystością, nie mogłaby być programem nieporozumienia jak wszędzie tam, gdzie problemy podstawowe gina w gąszczu urzędowych formalności. W Białymstoku przychodni MZOZ nr 2, odbył się uroczysty drugi dzień szczepienia malucha, co okazało się — przynajmniej ze względu na biurokratyzm — dalece niewystarczające.

Po fakcie przyszło pismo zachęcające, bym niezwłocznie stawili się na szczepienie „Matko! Choroby zakaźne mogą spowodować trwałe kalectwo a nawet śmierć”. Na wypadek gdyby nie dał się zastraszyć, obiecano pismem, że będzie poczęstunek do odpowiedniości (tu paragrafy, artykuły, ustawy, ustawy).

Telefonicznie zadzwoniłem więc poszukiwać jakiegoś był wien niewiadomo, po czym otrzymałem kolejną listówkę z pogrozkami (b. pilne!). Wobec widnia odpowiadającej karno-administracyjnej za opieszałość w zwalczaniu chorób zakaźnych, pozostało mi spakować wiezienną walizkę, albo przekonać personel o mojej całkowitej lojalności i oddaniu sprawie szczepień. Perso-nel dał się przekonać w trakcie o-świadczenia, że sam nie dopełnił formalności zarejestrowania szczepie-nia.

Jeśli już straciłem czas na spe-cjalną wizytę poleconą w po-radni dla dzieci — zdecydowa-łem się na przyjazd do przychod-ni na kolejnych kłopotach z tre-

Aspiracje rosną...

Upowszechnianie kultury w zakładzie pracy musi dziś odbywać się inaczej, niż 10—20 lat temu. Nasza załoga ma okazję do kontaktu z różnymi zawodowymi instytucjami artystycznymi Białegostoku i Warszawy. Uważamy więc, że do nas, do zakładu pracy i jego organizacji partyjnej, należy propagowanie takich form, które będą uzupełniać działalność profesjonalistów, przygotowywać im wrażliwego odbiorcę.

Tak rozpoczął naszą rozmowę o obowiązkach, które musi wziąć na siebie organizacja partyjna w upowszechnianiu kultury w zakładzie pracy, Bohdan Bielski — I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego. Zakład zatrudnia dziś ok. 2 tys. osób. Jest to w prze-ważającej mierze załoga ko-bieca i młoda — 60 proc. nie przekroczyło 35 roku życia. Wśród pracowników — 444 członków partii, a 260 osób zreszta ZSMP.

Jakie tematy i jakie formy upowszechniania kultury odpowiadają szczególnie pracownikom HPPD? Mówi Zdzisław Tarasiewicz, kierownik Zakładowego Domu Kultury „Leśnik”. — Oczywiście, jest tu za-potrzebowanie na wszystko — na mecze i wizyty w Teatrze Wielkim, imprezy i występy. Nie znaczy to, że wszystkie postulaty bezkrytycznie speł-niamy. Musimy proponować to, co pod każdym względem jest na wysokim poziomie lub przynajmniej na takim aspi-racyjnym.

Obok działających dobrze sekcji: poezji, brydza stołowego, klubu filatelistyki — prowadzimy również kółko miłośników teatru, klub fo-tomatorów, kółka zaintereso-wań — intarsji, modelarskiej. Znana jest dobrze orkiestra, która zaskłada się dla miasta oraz chór Liceum Ogólno-

K. LESZCZYŃSKI

Supraśl podbił serca poznańskich nauczycieli

Nauczyciele działający w sekcjach — plastycznej, lite-rackiej i chórze Seniora Klubu ZNP w Poznaniu przeby-wali w dniach 18—31 lipca br. w Sezonowym Domu Wypoczynkowym ZNP w Supra-szlu. Oto fragmenty ich wra-żeń, którymi podzielili się z nami wczoraj w redakcji.

„Na Ziemi Białostockiej mieliśmy okazję oglądać nie tylko unikalne okazy flory i fauny oraz zabytki historyczne (cerkwie, meczety, pałace). Na każdym kroku widoczne były: porządek, czystość, go-podność. Gratulujemy Su-prasławowi — miastu naszego wypoczynku, zdobywcy I na-grody w konkursie woje-wódzkim „Mieszkańcy — swemu miastu”.

Pod urokiem Ziemi Białostockiej powstało wiele naszych prac malarskich i lite-rackich. Dwukrotnie mieliśmy możliwość zaprezentować program artystyczny w Miejskim Gminnym Ośrodku Kul-tury. Po raz pierwszy — na uroczystej sesji Gminnej Ra-dy Narodowej, z okazji 22 li-pca, następnie — na wieczo-rze poezji i pieśni połącz-o-nych z wystawą poplenero-wa naszych prac plastycznych w dniu 27 lipca.

Serdecznie dziękujemy organizatorom wczasów w gospodarstwie Supraśla za gościnność i wspaniałe przeży-cia”. (BM)

KOMUNIKAT

PIP „Instal” Białystok zawiadamia, że w dniu 2 sierpnia br.

ZOSTANIE OTWARTY PRZEJAZD na ul. Składowej w kierunku ul. Hetmańskiej z jednoczesnym zamknięciem drugiego pasa tejże ulicy.

Podyktowane jest to koniecznością wykonania robót instalacyjno-sprawczych przy układaniu magistrali ciepłowniczej dla potrzeb miasta. Przepraszamy użytkowników za niewygodny przejazd.

k 2985-1

Powiedzieli nam

Nocna iluminacja miasta?

Białostocki taksówkarz — ANDRZEJ Z.: — Z racji wykonywanej pracy nieraz jeżdżę nocą ulicami Białegostoku. Zastanawiam się nad celowością po-stawiania wiązek światła sygnalizacyjnych na skrzyżowaniach. Niejednokrotnie na całej długości Alei i Maja, u-Sienkiewicza, Skłodowej, Dąbrowskiego i Lipowej nie ma ani jednego pojazdu. Tymczasem co kilkanaście czy kilkadziesiąt metrów trze-namowa, czekać aż się światła z „czerwonych” zmie-nia na „zielone” a jednocześnie nie ma dla pieszych ża-żadnego światła. Czyżby to było na jedną zimy dwu-tygodniową? Po co i komu potrzebna nocna iluminacja miasta?

Jeśli już uparto się, aby pozostawić nocą światła na

W ubiegłą niedzielę białostoczanie mogli obejrzeć dwie ciekawe imprezy — festyn kulturalno-rekreacyjny w Parku Zwierzynieckim i skoki spadochronowe na stadion im. J. Kusocińskiego. Organizatorzy festynu — Białostockie Zakłady Wyróbów Galanteryjnych i białostocka „Pasma-nta” — wspólnie z Miejskim Domem Kultury postarali się o odpowiednią rozrywkę dla lu-dzi obu płci i w różnym wieku.

Wystąpił Janusz Gniatkowski z zespołem wokalnoinstrumentalnym „Apasjona-ty”. Śpiewał pastorałki, rżewce czasem przebiegające minione 25-lecie. Piosenki podobały się nie tylko czterdziestolat-kom.

Wystąpił Janusz Gniatkowski z zespołem wokalnoinstrumentalnym „Apasjona-ty”. Śpiewał pastorałki, rżewce czasem przebiegające minione 25-lecie. Piosenki podobały się nie tylko czterdziestolat-kom.

Oczekiwania młodzieży zo-stały zaspokojone przez zespół wokalny — instrumentalny z grajekowej „Pasman-ty” prezentujący, w więk-szości, muzykę dyskotekową.

15.00 Zakończenie festynu (godz. 15.00) zbiec się według planu z rozpoczęciem poka-zów wykonywanych przez skoczów spadochronowych z Aeroklubu Białostockiego.

Jednak wskutek nieodpo-wiedniego kierunku wiatru impreza rozpoczęła się dopie-ro po godz. 18. Niedzielne po-kazy były jednym z trenin-gów przed konkursem o pu-char prezydenta miasta w skokach spadochronowych na celność lądowania. Siedmiu skoczków posiadających I klasę wyszkolenia wykonało z wysokości 1000—1200 me-

trów po trzy skoki z opóź-nionym otwarciem spadochro-nu. Opóźnienie to, liczone od chwili opuszczenia samolotu do chwili otwarcia czaszy, wynosiło od 5—10 sek. Uży-towano spadochronów wyczynowych produkcji polskiej, czechosłowackiej i radziec-kiej pozwalających na pozi-me manewrowanie i precy-zyjne lądowanie.

Różnokolorowe spadochro-ny wspaniale wyglądały na tle błękitnego nieba upstrzo-żonego białymi kłakami cumu-lusów. Pokaz był ładnym i emocyjnym widowiskiem. Oczekujemy, że wejdą one na trwałe do białostockiej tra-dycji. (ko)

Wypadek

Na drodze Bransk — Brzeźnica kierujący „Fiatem 125p” Lucjan WSKW, kierowanym przez Ka-mila M. Motyczkiewicza i jego pasażera, zranę K. z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala. Natomiast w Białymstoku na drodze 15-17, w niedzielę, na godz. 15.15, 17.30 i 20 (ostatnie dni).

„Trom” — „Buffalo Bili i India-nin”, prod. USA, kol. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

„Studio” — „Opatrność”, prod. franc. (od lat 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

„Związkowiec” — „Małżeństwo Ołówek”, prod. radz. (od lat 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

„Spotkanie” — przerwa urlo-powa.

„Kolejarz” — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 1 — Dyskoteka z gwiazdą „Sybil-lem” — Puff von Barcelona”, w godz. 19—24 (prezentuje Grzegorz Zeniewicz).

Interclub „Sepulchrum”, ul. Dąbrowskiego 3, „Spodki” — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielek Podlaski — „Panowie chcą o żony”, prod. franc.

Dąbrowa Białostocka — „Wier-na żona”, prod. franc. (od lat 18).

Hajnówka — „Joseph Andrews”, prod. ang. (od lat 15).

Kapy — „Księżniczka Czarda-sza”, prod. weg.

Radio i TV

Wieloność 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Noc z melodii i pio-senka; 4.00 Sygnały dźwiękowe; 5.00 Sygnały dźwiękowe; 6.00 Sygnały dźwiękowe; 7.00 Sygnały dźwiękowe; 8.00 Sygnały dźwiękowe; 9.00 Sygnały dźwiękowe; 10.00 Sygnały dźwiękowe; 11.00 Sygnały dźwiękowe; 12.00 Sygnały dźwiękowe; 13.00 Sygnały dźwiękowe; 14.00 Sygnały dźwiękowe; 15.00 Sygnały dźwiękowe; 16.00 Sygnały dźwiękowe; 17.00 Sygnały dźwiękowe; 18.00 Sygnały dźwiękowe; 19.00 Sygnały dźwiękowe; 20.00 Sygnały dźwiękowe; 21.00 Sygnały dźwiękowe; 22.00 Sygnały dźwiękowe; 23.00 Sygnały dźwiękowe; 24.00 Sygnały dźwiękowe.

Wieloność 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Noc z melodii i pio-senka; 4.00 Sygnały dźwiękowe; 5.00 Sygnały dźwiękowe; 6.00 Sygnały dźwiękowe; 7.00 Sygnały dźwiękowe; 8.00 Sygnały dźwiękowe; 9.00 Sygnały dźwiękowe; 10.00 Sygnały dźwiękowe; 11.00 Sygnały dźwiękowe; 12.00 Sygnały dźwiękowe; 13.00 Sygnały dźwiękowe; 14.00 Sygnały dźwiękowe; 15.00 Sygnały dźwiękowe; 16.00 Sygnały dźwiękowe; 17.00 Sygnały dźwiękowe; 18.00 Sygnały dźwiękowe; 19.00 Sygnały dźwiękowe; 20.00 Sygnały dźwiękowe; 21.00 Sygnały dźwiękowe; 22.00 Sygnały dźwiękowe; 23.00 Sygnały dźwiękowe; 24.00 Sygnały dźwiękowe.

Wieloność 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Noc z melodii i pio-senka; 4.00 Sygnały dźwiękowe; 5.00 Sygnały dźwiękowe; 6.00 Sygnały dźwiękowe; 7.00 Sygnały dźwiękowe; 8.00 Sygnały dźwiękowe; 9.00 Sygnały dźwiękowe; 10.00 Sygnały dźwiękowe; 11.00 Sygnały dźwiękowe; 12.00 Sygnały dźwiękowe; 13.00 Sygnały dźwiękowe; 14.00 Sygnały dźwiękowe; 15.00 Sygnały dźwiękowe; 16.00 Sygnały dźwiękowe; 17.00 Sygnały dźwiękowe; 18.00 Sygnały dźwiękowe; 19.00 Sygnały dźwiękowe; 20.00 Sygnały dźwiękowe; 21.00 Sygnały dźwiękowe; 22.00 Sygnały dźwiękowe; 23.00 Sygnały dźwiękowe; 24.00 Sygnały dźwiękowe.

Wieloność 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Noc z melodii i pio-senka; 4.00 Sygnały dźwiękowe; 5.00 Sygnały dźwiękowe; 6.00 Sygnały dźwiękowe; 7.00 Sygnały dźwiękowe; 8.00 Sygnały dźwiękowe; 9.00 Sygnały dźwiękowe; 10.00 Sygnały dźwiękowe; 11.00 Sygnały dźwiękowe; 12.00 Sygnały dźwiękowe; 13.00 Sygnały dźwiękowe; 14.00 Sygnały dźwiękowe; 15.00 Sygnały dźwiękowe; 16.00 Sygnały dźwiękowe; 17.00 Sygnały dźwiękowe; 18.00 Sygnały dźwiękowe; 19.00 Sygnały dźwiękowe; 20.00 Sygnały dźwiękowe; 21.00 Sygnały dźwiękowe; 22.00 Sygnały dźwiękowe; 23.00 Sygnały dźwiękowe; 24.00 Sygnały dźwiękowe.

Wieloność 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Noc z melodii i pio-senka; 4.00 Sygnały dźwiękowe; 5.00 Sygnały dźwiękowe; 6.00 Sygnały dźwiękowe; 7.00 Sygnały dźwiękowe; 8.00 Sygnały dźwiękowe; 9.00 Sygnały dźwiękowe; 10.00 Sygnały dźwiękowe; 11.00 Sygnały dźwiękowe; 12.00 Sygnały dźwiękowe; 13.00 Sygnały dźwiękowe; 14.00 Sygnały dźwiękowe; 15.00 Sygnały dźwiękowe; 16.00 Sygnały dźwiękowe; 17.00 Sygnały dźwiękowe; 18.00 Sygnały dźwiękowe; 19.00 Sygnały dźwiękowe; 20.00 Sygnały dźwiękowe; 21.00 Sygnały dźwiękowe; 22.00 Sygnały dźwiękowe; 23.00 Sygnały dźwiękowe; 24.00 Sygnały dźwiękowe.

Wieloność 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Noc z melodii i pio-senka; 4.00 Sygnały dźwiękowe; 5.00 Sygnały dźwiękowe; 6.00 Sygnały dźwiękowe; 7.00 Sygnały dźwiękowe; 8.00 Sygnały dźwiękowe; 9.00 Sygnały dźwiękowe; 10.00 Sygnały dźwiękowe; 11.00 Sygnały dźwiękowe; 12.00 Sygnały dźwiękowe; 13.00 Sygnały dźwiękowe; 14.00 Sygnały dźwiękowe; 15.00 Sygnały dźwiękowe; 16.00 Sygnały dźwiękowe; 17.00 Sygnały dźwiękowe; 18.00 Sygnały dźwiękowe; 19.00 Sygnały dźwiękowe; 20.00 Sygnały dźwiękowe; 21.00 Sygnały dźwiękowe; 22.00 Sygnały dźwiękowe; 23.00 Sygnały dźwiękowe; 24.00 Sygnały dźwiękowe.

Wieloność 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Noc z melodii i pio-senka; 4.00 Sygnały dźwiękowe; 5.00 Sygnały dźwiękowe; 6.00 Sygnały dźwiękowe; 7.00 Sygnały dźwiękowe; 8.00 Sygnały dźwiękowe; 9.00 Sygnały dźwiękowe; 10.00 Sygnały dźwiękowe; 11.00 Sygnały dźwiękowe; 12.00 Sygnały dźwiękowe; 13.00 Sygnały dźwiękowe; 14.00 Sygnały dźwiękowe; 15.00 Sygnały dźwiękowe; 16.00 Sygnały dźwiękowe; 17.00 Sygnały dźwiękowe; 18.00 Sygnały dźwiękowe; 19.00 Sygnały dźwiękowe; 20.00 Sygnały dźwiękowe; 21.00 Sygnały dźwiękowe; 22.00 Sygnały dźwiękowe; 23.00 Sygnały dźwiękowe; 24.00 Sygnały dźwiękowe.

Wieloność 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Noc z melodii i pio-senka; 4.00 Sygnały dźwiękowe; 5.00 Sygnały dźwiękowe; 6.00 Sygnały dźwiękowe; 7.00 Sygnały dźwiękowe; 8.00 Sygnały dźwiękowe; 9.00 Sygnały dźwiękowe; 10.00 Sygnały dźwiękowe; 11.00 Sygnały dźwiękowe; 12.00 Sygnały dźwiękowe; 13.00 Sygnały dźwiękowe; 14.00 Sygnały dźwiękowe; 15.00 Sygnały dźwiękowe; 16.00 Sygnały dźwiękowe; 17.00 Sygnały dźwiękowe; 18.00 Sygnały dźwiękowe; 19.00 Sygnały dźwiękowe; 20.00 Sygnały dźwiękowe; 21.00 Sygnały dźwiękowe; 22.00 Sygnały dźwiękowe; 23.00 Sygnały dźwiękowe; 24.00 Sygnały dźwiękowe.

Wieloność 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Noc z melodii i pio-senka; 4.00 Sygnały dźwiękowe; 5.00 Sygnały dźwiękowe; 6.00 Sygnały dźwiękowe; 7.00 Sygnały dźwiękowe; 8.00 Sygnały dźwiękowe; 9.00 Sygnały dźwiękowe; 10.00 Sygnały dźwiękowe; 11.00 Sygnały dźwiękowe; 12.00 Sygnały dźwiękowe; 13.00 Sygnały dźwiękowe; 14.00 Sygnały dźwiękowe; 15.00 Sygnały dźwiękowe; 16.00 Sygnały dźwiękowe; 17.00 Sygnały dźwiękowe; 18.00 Sygnały dźwiękowe; 19.00 Sygnały dźwiękowe; 20.00 Sygnały dźwiękowe; 21.00 Sygnały dźwiękowe; 22.00 Sygnały dźwiękowe; 23.00 Sygnały dźwiękowe; 24.00 Sygnały dźwiękowe.

Wieloność 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Noc z melodii i pio-senka; 4.00 Sygnały dźwiękowe; 5.00 Sygnały dźwiękowe; 6.00 Sygnały dźwiękowe; 7.00 Sygnały dźwiękowe; 8.00 Sygnały dźwiękowe; 9.00 Sygnały dźwiękowe; 10.00 Sygnały dźwiękowe; 11.00 Sygnały dźwiękowe; 12.00 Sygnały dźwiękowe; 13.00 Sygnały dźwiękowe; 14.00 Sygnały dźwiękowe; 15.00 Sygnały dźwiękowe; 16.00 Sygnały dźwiękowe; 17.00 Sygnały dźwiękowe; 18.00 Sygnały dźwiękowe; 19.00 Sygnały dźwiękowe; 20.00 Sygnały dźwiękowe; 21.00 Sygnały dźwiękowe; 22.00 Sygnały dźwiękowe; 23.00 Sygnały dźwiękowe; 24.00 Sygnały dźwiękowe.

Wieloność 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Noc z melodii i pio-senka; 4.00 Sygnały dźwiękowe; 5.00 Sygnały dźwiękowe; 6.00 Sygnały dźwiękowe; 7.00 Sygnały dźwiękowe; 8.00 Sygnały dźwiękowe; 9.00 Sygnały dźwiękowe; 10.00 Sygnały dźwiękowe; 11.00 Sygnały dźwiękowe; 12.00 Sygnały dźwiękowe; 13.00 Sygnały dźwiękowe; 14.00 Sygnały dźwiękowe; 15.00 Sygnały dźwiękowe; 16.00 Sygnały dźwiękowe; 17.00 Sygnały dźwiękowe; 18.00 Sygnały dźwiękowe; 19.00 Sygnały dźwiękowe; 20.00 Sygnały dźwiękowe; 21.00 Sygnały dźwiękowe; 22.00 Sygnały dźwiękowe; 23.00 Sygnały dźwiękowe; 24.00 Sygnały dźwiękowe.

Wieloność 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24

